Dziś o godz. 15 spotykamy się na trasie

● Przyjemność - czy DROGA przez MĘKĘ? — czytaj na str. 3

CENA 50 GR
WYD AB

KURIER szczeciński

RSW PRASA

Niedziela, 3. VI. 62 r.
ROK XVIII Nr 128 (5548)

Szczecińskie spółdzielnie powiedziały eksportowe „A"

- OZDOBY CHOINKOWE NA CAŁY ŚWIAT
- KOSZULE MĘSKIE DO ZSRR I KANADY
- BIELIZNA POŚCIELOWA Z KORY DO SZWECJI
- URZĄDZENIA WENTYLACYJNE DO MAROKO I TURCJI

EKSPORTOWE apetyty szczecińskiej spółdzielczości najlepiej zobrazują następujące liczby: wartość wyeksportowanych towarów w 1960 r. wyniosła 7 mln zł w 1961 r. — 23 mln. zł w 1962 r. wyniesie 31 mln. zł a może i więcej. Tak kolosalny wzrost wartości eksportowanych towarów uplasował szczeciński Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy na I miejscu w kraju w intensyfikacji produkcji eksportowej.

Drogę w świat otworzyły bombki choinkowe „SELENY". Wyliczenie krajów, do których spółdzielnia ta eksportuje dziś swoje cacka zajęłoby zbyt wiele miejsca. Ozdobom choinkowym dzielnie dotrzymują towarzystwa kapy żakardowe i serwety na stół produkowane przez SPÓŁDZIELNIĘ TKACTWA ARTYSTYCZNEGO (obecnie połączoną z „Trykotem") i SPÓŁDZIELNIĘ WŁÓKIENNICZĄ w Dębnie Lubuskim. Artykuły te zdobyły sobie na dobre rynki Związku Radzieckiego, Bułgarii i innych krajów socjalistycznych, a także Anglii.

W 1961 r. dewiz zaczęła przysparzać spółdzielnia IM. MANIFESTU LIPCOWEGO, wysyłając do Związku Radzieckiego i Czechosłowacji odzież i niektóre wyroby z folii.

(Dokończenie na str. 3)

EGZAMINY do „Mazowsza"

W UBIEGŁĄ niedzielę do „Mazowsza" zjechało z całej Polski 160 dziewcząt i chłopców. Podczas egzaminów przed specjalną komisją młodzi ludzie prezentowali swoje umiejętności, zdolności w tańcu, śpiewie itp. NA ZDJĘCIU: Już po egzaminie... a teraz niecierpliwe oczekiwanie na wyniki.

Katastrofa kolejowa pod Skierniewicami

ŁÓDŹ (PAP). Na przystanku kolejowym Lipce Reymontowskie, koło Skierniewic wydarzyła się wczoraj rano tragiczna w skutkach katastrofa: pociąg elektryczny z Krakowa do Warszawy wpadł na stojący na stacji pociąg osobowy z Katowic. W katastrofie rannych zostało 6 pasażerów oraz maszynista elektrowozu pociągu krakowskiego i jego pomocnik.

Nie udało się utrzymać przy życiu bardzo ciężko rannej 38-letniej mieszkanki Zabrza — W. Trzcińskiej. Zmarła ona w szpitalu w Skierniewicach w kilka godzin po katastrofie. Jadący z nią w tym samym przedziale 2-letni synek, Waldemar nie doznał żadnych obrażeń. W drodze do szpitala zmarł również ciężko ranny pomocnik maszynisty elektrowozu, Edward Rzepka. Stan przebywającego w szpitalu w Brzezinach maszynisty Mariana Kruka jest bardzo ciężki.

Przyczyny katastrofy bada specjalna komisja.

Alert wzdłuż brzegów Wisły, Warty i Odry

DESZCZE niosą groźbę POWODZI

WARSZAWA PAP. NIE NOTOWANY OD WIELU LAT DZDZYSTY MAJ I PODOBNY DOŃ POCZĄTEK CZERWCA POWODUJĄ ZNOWU GROŹBĘ POWODZI. KORESPONDENCI TERENOWI PAP DONOSZĄ:

SYTUACJA POWODZIOWA w woj. **ZIELONOGÓRSKIM** wydatnie się zaostrzyła. Na Odrze w rejonie Głogowa, Nowej Soli i Krosna Odrzańskiego utrzymuje się wciąż poziom wody co najmniej pół metra powyżej stanu alarmowego. We wszystkich powiatach nadodrzańskich trwa alarm. W dolinie Warty wiele hektarów gruntów uprawnych i łąk znajduje się pod wodą.

PRZYBÓR WÓD WARTY między Kolem a Pyzdrami w woj. POZNAŃSKIM wyrządził wielomilionowe straty. Blisko 25 tys. ha łąk, pastwisk i pól uprawnych znajduje się jeszcze pod wodą. Kilkanaście gospodarstw jest odciętych od świata.

PRZYBÓR wody zanotowano również w woj. **KIELECKIM.** W Górach Świętokrzyskich rzeki i potoki wystąpiły z brzegów i zalały przybrzeżne pola i łąki. Podobna sytuacja jest na Nidzie i Pilicy. Przybrała również środkowa Wisła.

Sytuacja powodziowa w woj. **WARSZAWSKIM** jest bardzo poważna. Rzeki, a przede wszystkim Wisła, nie przyjmują wód z zalanych pól i łąk. W związku z tym prace w rolnictwie są opóźnione. Na Bugu wstrzymano w poważnym stopniu roboty przy budowie stopnia wodnego w Dębem.

Dziś atomowy cios w Kosmos

NOWY JORK PAP. Zapowiedziana na wczoraj pierwsza amerykańska próba nuklearna w przestrzeni kosmicznej, która miała być przeprowadzona nad wyspą Johnstona na Oceanie Spokojnym, została odłożona na dziś na godz. 8 gmt. Amerykańska komisja energii atomowej nie podała przyczyn zmiany decyzji.

Wizyta dziennikarza z Wietnamu

OD WCZORAJ przebywa w Szczecinie redaktor naczelny wietnamskiego dziennika „Le Peuple" — red. **LE BINH.** Zwiedza on stocznię, port i miasto interesując się szczególnie rozwojem życia kulturalnego mieszkańców Szczecina. Red. Le Binh przybył do naszego kraju na zaproszenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. W dniu jutrzejszym odjeżdża do Gdańska.

„Kryterium Asów"

Czy Polacy odeprą atak Francuzów i Duńczyków?

WCZORAJ przyjechały już dwie ekipy kolarzy zagranicznych, którzy wezmą dziś udział w „Kryterium Asów"-Francuzi i Duńczycy. Przyjechało również wielu kolarzy polskich. Dziś rano zjeżdżają do Szczecina pozostali z szóstką z Wyścigu Pokoju na czele.

Trasa bardzo podobała się zagranicznym gościom. Np. menażer zespołu Francji pan NICOT jest przekonany, że w tym wyścigu jeden z jego chłopców ma szanse na zwycięstwo. Stawia na najbardziej rutynowanego JACQUELOT, który niedawno pięknie się spisał w trudnym wyścigu Paryż — Rouen, zajmując drugie miejsce.

ROZMOWA SCHODZI na naszych kolarzy, których wielu p. Nicot zna, gdyż był opiekunem polskiego zespołu w ostatnim wyścigu Tour de L'Avenir. Najwyżej ocenia trójkę: FORNALCZYK — GAZDA — ZIELIŃSKI, choć Rajmunda zna jedynie z opinii prasowych.

Nasz gość wyraził również głębokie przekonanie, że wyścig w tej stawce będzie ciekawy. Dodaje: „Nasi kolarze się o to postarają". (st)

Narada przedstawicieli partii komunistycznych i robotniczych krajów - członków RWPG

ZGODNIE z porozumieniem między komitetami centralnymi partii komunistycznych i robotniczych krajów — członków Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej postanowiono zwołać w Moskwie w dniu 6 czerwca br. naradę w sprawach współpracy gospodarczej krajów Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W naradzie wezmą udział pierwsi sekretarze komitetów centralnych partii komunistycznych i robotniczych oraz szefowie rządów krajów RWPG. (PAP)

Z procesu „Einsatzkommando 9"

Świadkom nie dopisuje pamięć

BERLIN PAP. Sześciu świadkom, którzy zeznawali przed sądem przysięgłych w zachodnim Berlinie w procesie przeciwko oprawcom SS z batalionu egzekucyjnego „Einsatzkommando Neun", wyraźnie nie dopisywała pamięć.

Przypominali sobie tylko tyle, że sami nie uczestniczyli w masowych egzekucjach, przeprowadzanych przez ten batalion w okolicach Wilna i Witebska, chociaż wszyscy byli członkami tego batalionu. Sąd powątpiewał w prawdziwość ich zeznań, zwłaszcza w prawdziwość zeznań Karla Ratha z Bueckeburga, który był dowódcą części batalionu w randze Obersturmfuehrera — SS w Surazu, a równocześnie twierdzi, że nic nie wiedział o egzekucjach i nigdy w nich nie uczestniczył.

W piątek po południu w 10 dniu rozprawy przeciwko 6 byłym członkom „Einsatzkommando Neun" zeznawało dwóch świadków z Berlina, którzy należeli do tego batalionu egzekucyjnego jako rezerwiści policji. Obaj przyznali się, że wielokrotnie na rozkaz przeprowadzali masowe egzekucje.

W toku procesu sąd przesłuchał już ogółem 35 świadków. Rozprawa będzie kontynuowana w poniedziałek.

W Oslo protestują

NA całym świecie odbywają się demonstracje solidarnościowe ze strajkującymi robotnikami Hiszpanii. Ich walkę o wolność i ludzkie prawa popiera opinia publiczna wszystkich państw Europy. Na ulicach stolicy Norwegii — Oslo demonstrował przed ambasadą frankistowską studenci norweskich wyższych uczelni, niosąc transparenty z napisami w języku norweskim i hiszpańskim głoszące hasła antyfrankistowskie oraz wzywające do solidarności ze studentami hiszpańskimi, którzy opowiedzieli się za strajkującymi robotnikami.

(CAF)

Macmillan spotkał się z de Gaulle'm

PARYŻ. Wczoraj po południu z Londynu do Paryża przyleciał samolotem z 24-godzinną wizytą premier W. Brytanii Macmillan. Z lotniska pod Paryżem premier brytyjski udał się do Chateau de Champs, położonego w odległości 50 km od Paryża, gdzie odbył rozmowę z prezydentem de Gaulle'em. Obaj mężowie stanu omówili aktualne problemy sytuacji międzynarodowej, przede wszystkim sprawę wspólnego rynku, jedności Europy i Berlina. Rozmowy miały charakter tajny.

Obchody 1000-lecia tematem narady Wojewódzkiego Komitetu FJN

WCZORAJ odbyło się posiedzenie Prezydium Komitetu Wojewódzkiego Frontu Jedności Narodu, na którym omówiono i zatwierdzono plan pracy Komisji Historycznej 1000-lecia Państwa Polskiego. Plan ten składa się z dwóch części: ogólnowojewódzkiej obejmującej centralne uroczystości oraz poszczególnych powiatów. Uroczystości przebiegać będą w powiatach o wyraźnej przeszłości historycznej, na temat której mówią dokumenty archiwalne i wykopaliskowe. Obchody 1000-lecia Państwa Polskiego uchwalono na lata 1960—1966. Stoją one w rzędzie najważniejszych uroczystości państwowych i narodowych.

(Dokończenie na str. 3)

Satelita - szpieg USA na orbicie

WASZYNGTON PAP. Amerykańskie wojska lotnicze zakomunikowały w piątek, iż z bazy Vandenberg w Kalifornii wystrzelony został kolejny tajny satelita Ziemi.

Irak zrywa stosunki dyplomatyczne z USA

DELHI PAP. Rząd iracki poprosił w sobotę ambasadora USA w tym kraju, Jernegana o opuszczenie Iraku i polecił swemu ambasadorowi w Waszyngtonie, aby powrócił do Bagdadu.

Rzecznik irackiego ministerstwa spraw zagranicznych wyjaśnił, że posunięcia te nastąpiły w związku z tym, iż rząd USA nawiązał stosunki dyplomatyczne z Kuwejtem. Rząd iracki uważa, iż Kuwejt jest częścią Iraku.

NA ANTENACH ŚWIATA

OŚWIADCZENIE PROTESTACYJNE URZĘDU PRASOWEGO NRD

◀ BERLIN PAP. Urząd prasowy NRD opublikował wczoraj oświadczenie protestacyjne w związku z nieustającą falą prowokacji i dywersji kierowanej przez władze zachodnioberlińskie przeciw granicy NRD.

Oświadczenie domaga się od władz zachodnioniemieckich i zachodnioberlińskich następujących zarządzeń: zaprzestać całkowicie propagandy na rzecz rewizji względnie naruszania granicy między obydwoma państwami niemieckimi; położyć kres ostrzeliwaniu przez siły zbrojne terenów położonych po przeciwnej stronie granicy państwowej; natychmiast wszcząć dochodzenia karne przeciw organizatorom faktów naruszania granicy; położyć kres podżegającym transmisjom radiostacji RIAS i SFB.

POWOŁANIE MŁODYCH FRANCUZÓW W ALGIERII DO WOJSKA

◀ PARYŻ PAP. Komunikat sztabu generalnego wojsk francuskich w Algierii ogłosił terminy powołania do wojska w Algierze i Oranie 19-letnich Europejczyków. Zarządzenie to zmierza do pozbawienia OAS sił manewrowych, składających się z młodych ultrasów.

N. S. CHRUSZCZOW PRZYJĄŁ KONG LE

◀ MOSKWA PAP. Premier ZSRR, N. S. Chruszczow przyjął wczoraj na Kremlu generała Kong Le i innych członków znajdującej się w Moskwie laotańskiej delegacji wojskowej.

N. S. Chruszczow przeprowadził z członkami delegacji laotańskiej rozmowę, w czasie której obecni byli — minister obrony ZSRR marszałek Malinowski i generał Woroncow.

85 PODZIEMNA EKSPLOZJA NUKLEARNA W USA

◀ WASZYNGTON PAP. Komisja energii atomowej podała do wiadomości, iż 1 bm. na poligonie w stanie Nevada, Amerykanie dokonali podziemnej eksplozji nuklearnej. Była to 85 z kolei tego rodzaju eksplozja z serii doświadczeń przeprowadzanych w USA od września ub. r.

ATAKI PRASY NRF PRZECIW SOPHII LOREN

◀ BERLIN PAP. Vittorio de Sica i Sophia Loren są obiektem ataków prasy zachodnioniemieckiej i zachodnioberlińskiej. Powodem ataków jest decyzja Vittorio de Sici nakręcenia szeregu scen do realizowanego obecnie przez niego filmu „Więźniowie z Altony" według Sartre'a w stolicy NRD, na scenie „Berliner Ensemble" i z udziałem aktorów tego znakomitego teatru. Sophia Loren odtwarza w tym filmie jedną z głównych ról.

KRWAWA WENDETTA PODCZAS PROCESJI

◀ RZYM PAP. Pod Palermo, w miejscowości Sciafani Bagin, podczas procesji rozległy się wystrzały, na ziemię upadł 50-letni Giusseppe Gullo, po nim 45-letnia jego żona Carmela oraz 15-letni syn Gaetano. Rodzice zginęli na miejscu, syn zaś w stanie beznadziejnym został odwieziony do szpitala.

Policja zdołała jedynie ustalić, że morderca jest niejaki Vincenzo Gerati, który miał jakieś osobiste porachunki z rodziną Gullo. Morderca zniknął bez śladu.

KACZOR — HERMAFRODYTĄ

◀ PARYŻ PAP. Pewien hodowca drobiu z Challenges we Francji przeżył ostatnio niezwykłą historię. Skonstatował on, iż codziennie uzyskuje 4 kacze jaja, podczas gdy posiada tylko 3 kaczki i jednego kaczora. Po izolacji samca sprawa się wyjaśniła: kaczor znosił jaja zupełnie tak samo jak kaczki.

Naukowcy stwierdzają, że jest to niezmiernie rzadki wypadek hermafrodytyzmu wśród drobiu.

NOWA REWOLTA w Wenezueli

NOWY JORK PAP. Jak donosi z Caracas Agencja UPI, w Wenezueli wybuchła nowa rewolta marynarzy w największej bazie morskiej Puerto Cabello, położonej w odległości ok. 70 mil od stolicy.

Według pierwszych wiadomości, rewolta wybuchła podobno w piątek wieczorem. Na czele zrewoltowanego batalionu 400 marynarzy, stoi pułkownik Medina Silva. Batalion ten nie posiada podobno poparcia ze strony innych oddziałów wojskowych, stacjonujących w mieście Puerto Cabello.

Na razie nie ukazał się jeszcze żaden oficjalny komunikat w tej sprawie, lecz wiadomo, iż wysłano posiłki wojskowe w celu otoczenia zrewoltowanej bazy, którą odcięto dopływ wody i elektryczności.

Na MŚ

CSRS remisuje z Brazylią

SANTIAGO PAP. W meczach, które odbyły się w sobotę na piłkarskich mistrzostwach świata w Chile padły wyniki:

— Jugosławia — Urugwaj 3:1 (2:1).
— Chile — Włochy 2:0 (0:0).
— Brazylia — Czechosłowacja 0:0.
— Anglia — Argentyna 3:1.

* * *

POZNAŃ PAP. W meczu o mistrzostwo I ligi piłkarskiej, poznański Lech pokonał zasłużenie Stal Mielec 1:0 (1:0). „Złotą" bramkę, przyniosącą Lechowi dwa cenne punkty, zdobył w 27 min. Gogolewski.

FIASKO WYPRAWY na Mount Everest

DELHI PAP. Druga indyjska ekspedycja himalajska nie zdołała zdobyć Mount Everestu. W sobotę ogłoszono w Delhi, że wskutek złej pogody alpiniści indyjscy musieli zrezygnować z dalszej wspinaczki mniej więcej na 130 m od szczytu.

Obchody

(Dokończenie ze str. 1)

Na posiedzeniu Prezydium WK FJN złożono również informację o przebiegu wyborów delegatów na Krajowy Kongres Pokoju. Na zebraniach wyborczych zorganizowanych w zakładach pracy i instytucjach dokonano wyboru dwunastu delegatów.

Na wczorajszym posiedzeniu Prezydium Komitetu Wojewódzkiego FJN złożone zostało również sprawozdanie z wykonania wydatków Biura WK FJN oraz powołana została Rada Wydawnicza województwa szczecińskiego. (hs)

NIEDZIELA W SZCZECINIE

DZISIEJSZA niedziela należy do najmłodszych szczeciniaków, którzy obchodzą dziś swoje święto. Komitet Dziecięcy przy Szczecińskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza kolegów i koleżanki na wielką zabawę, która odbędzie się na zieleńcu przy ul. Mickiewicza 109—119. W programie występy artystyczne, gry i zabawy.

W KLUBIE Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej o godz. 11 spotkają się dzieci polskie, radzieckie, greckie i żydowskie.

W SZCZECIŃSKICH kinach odbędą się dziś specjalne seanse, na których wyświetlane będą filmy dla dzieci. Kino „Kosmos" wyświetla „Małych muszkieterów"; w „Bałtyku" będzie film „Skarb Czarnego Jacka"; „Polonia" zaprasza na „Podróż za ocean"; w kinie „Delfin" dzieci zobaczą „Dzieci z cyrku"; a w sali kina w budynku MRN będzie film „Bambi".

PIĘKNY prezent dostaną przedszkolaki od Komitetu Opiekuńczego przy Basenie Górniczym. Jak informuje nas kierownik Przedszkola Zarządu Portu, Komitet Opiekuńczy i Komitet Rodzicielski wyposażył ogródek przedszkolny w pomoce i zabawki wartości około 7 tys. zł.

POZOSTAJE więc tylko życzyć naszym milusińskim przyjemnej zabawy i ładnej pogody.

ZEBRANIE WOLDENBERCZYKÓW

DZIŚ, w niedzielę o godz. 19 w Klubie Naukowca odbędzie się spotkanie Woldenberczyków połączone z otwarciem wystawy znaczków obozowych, drzeworytów, rysunków, zdjęć i innych eksponatów. Na spotkaniu tym omówi się sprawę oddania do użytku szkoły — Pomnika Tysiąclecia w Dobiegniewie, budowanej na terenach b. obozu jeńców wojennych.

Wstyd!

WYDAWAŁO SIĘ, że tego rodzaju zjawiska należą w Szczecinie do niechlubnej przeszłości. Przez wiele lat mieliśmy opinię miasta o wyjątkowo sportowej i kulturalnej publiczności. Niestety, wczoraj po meczu Pogoni z Arką miały miejsce zajścia, które rzucają smutny cień na pewną część widzów.

Oto po zakończeniu meczu gromada chuligańskich wyrostków zaatakowała sędziego i zawodników gdyńskich, a gdy ci pod ochronę policji dotarli do szatni, rozwydrzona chuliganeria zaatakowała szatnię wybijając butelkami szyby. Dopiero natychmiastowa interwencja milicji spowodowała rozpędzenie czeredy pseudokibiców.

PODCZAS tej pożałowania godnej „rozróby" został okaleczony butelką jeden z porządkowych. Sędziowie zostali odwiezieni pod eskortą milicji do miasta. Grupy wyrostków i zapijaczonych chuliganów jeszcze przez pewien czas demonstrowały pod stadionem i dopiero pigułki z gazem łzawiącym przyczyniły się do oczyszczenia placu.

Faktem jest, że sędzia nie spisał się w tym spotkaniu najlepiej, istotnie przez pomyłkę, jak sam to napisał w protokole zakończył mecz o trzy minuty przed czasem, nigdy jednak, w żadnym wypadku nie upoważnia to kogo do podobnych ekscesów.

NIEZADOWOLONA z przebiegu meczu chuliganeria dawała już w czasie spotkania upust swoim temperamentom.

Dobrze, że dzięki sprawności milicji zajścia nie skończyły się tragicznie. Dwunastu prowodyrów wybryków znalazło się pod kluczem i odpowiedzą przed sądem za swe czyny. Wczorajsze zajścia były jednak ostrym sygnałem do wyciągnięcia stanowczych wniosków. Dwa zasadnicze, to konieczność natychmiastowego zabezpieczenia przejścia do szatni, oraz kategoryczny zakaz sprzedawania na terenie stadionu piwa, które, niestety, nadal płynie z kiosków rotokarni.

Wybryki rozwydrzonych chuliganów szkodzą opinii klubu i całemu naszemu sportowi. Trzeba z nimi skończyć właśnie dla dobra sportu.

SZ. BAKOWSKI

RAZ na TYDZIEŃ
CALENDARIUM

- Uczestnicy konferencji genewskiej uzgodnili sprawozdanie ze swych dotychczasowych obrad dla Komisji Rozbrojeniowej ONZ.
- W Waszyngtonie, po miesięcznej przerwie, spotkali się Rusk z Dobryninem celem kontynuowania rozmów na temat przyszłości Berlina.
- Wykonany został wyrok na A. Eichmannie.
- Ollenhauer wybrany został ponownie przewodniczącym zachodnioniemieckiej SPD.
- Polskę odwiedziła żona prezydenta Indonezji p. H. Sukarno.
- Przez cały miniony tydzień trwały w Berlinie zachodnim prowokacje na granicach demokratycznego sektora.

Cały świat bez żadnej dyskryminacji

Przemawiając w tym tygodniu w Moskwie na wiecu przyjaźni radziecko-malijskiej, NIKITA CHRUSZCZOW ostro skrytykował „Wspólny Rynek" jako

„...państwo - monopolistyczne — porozumienie oligarchii finansowej Europy zachodniej, zagrażające żywotnym interesom wszystkich narodów i sprawie pokoju powszechnego, albowiem agresywne koła imperializmu wykorzystują go w celu umocnienia NATO i forsowania wyścigu zbrojeń".

Zamiast „Wspólnego Rynku" i jemu podobnych instytucji N. Chruszczow zaproponował, aby ONZ zwołała międzynarodową konferencję

„...która rozpatrzyłaby kwestię utworzenia międzynarodowej organizacji handlowej obejmującej wszystkie strefy i kraje świata, bez żadnej dyskryminacji".

◀ Na pierwszym występie amerykańskiego zespołu jazzowego B. Goodmana w Moskwie obecny był m. in. premier N. Chruszczow.

Operacja „niepokój"

W minionym tygodniu w Syjamie lądowały dalsze wojska ekspedycyjne państw—członków SEATO, a przede wszystkim USA. Ich obecność u granic Laosu czyni sytuację w tym rejonie napiętą.

NA naszej mapie widzimy zaznaczone miejsca, gdzie koncentrują się wojska SEATO.

Najpiękniejsze Targi Książki

Tak określali zakończone w tym tygodniu w Warszawie VII MTK liczni wystawcy zagraniczni. Zawarte na targach przez Polskę transakcje przewidują obroty książkami z krajami socjalistycznymi na sumę 1 650 tys. zł dewizowych, a z krajami kapitalistycznymi na 1 933 tys. zł dewizowych. Głównymi odbiorcami naszego eksportu książki na kapitalistyczne rynki będą w oparciu o ostatnie umowy: Francja, Anglia, NRF, Szwecja i Szwajcaria.

„Czarny poniedziałek" od podszewki

MINIONY poniedziałek był na nowojorskiej giełdzie niewątpliwie czarny. W ciągu tego dnia amerykańscy akcjonariusze wyzbyli się przeszło 10 milionów akcji i stracili ogółem ok. 30 mld. dolarów.

Nic dziwnego więc, że to wydarzenie i jego źródła stały w ostatnich dniach w centrum uwagi opinii publicznej.

Amerykańscy i nie tylko amerykańscy eksperci wysunęli różne hipotezy odnośnie przyczyn „czarnego poniedziałku". Najbliższą prawdy wydaje się być następująca:

Gospodarkę USA od kilku już lat trapią zjawiska inflacyjne. Znajduje to wyraz m. in. w tym, że w ciągu ostatnich dziesięciu lat ceny akcji wzrastały trzy i pół raza szybciej niż produkcja przemysłowa, dwa razy szybciej niż przeciętny dochód obywateli oraz globalny produkt narodowy. Ta sytuacja stwarzała wymarzone warunki do spekulacji giełdowych. Ostatnie pociągnięcia administracji Kennedy'ego powstrzymujące wzrost spirali cen i płac, a więc zmierzające do zahamowania tendencji inflacyjnych ograniczyły tym samym w pewnym stopniu i możliwości czerpania dotychczasowych zysków ze spekulacji giełdowej. Odpowiedzią na posunięcia rządowe był trwający już od grudnia powolny spadek notowań giełdowych, pewne zahamowanie inwestycji i w ogóle próba sił administracja — wielki business. Miniony poniedziałek był kolejnym — dramatycznym — aktem tych zmagań.

Algieru dzień powszedni

Układy z Evian i zawieszenie broni nie powstrzymały rozlewu krwi w Algierii. Codzienne komunikaty, podające z buchalteryjną skrupulatnością liczby niewinnych ofiar, tępią swą monotonią naszą wrażliwość. Dziś więc jako antidotum, fragment reportażu o dniu powszednim Algieru jaki na łamach „Humanite" zamieściła M. Riffaud.

„OAS-owcy w Algierze czy Oranie wychodzą rano ze swych mieszkań z rewolwerem w jednej kieszeni i zapasowym magazynkiem w drugiej. Na wszelki wypadek. Zabijają każdego Algierczyka, którego spotkają. Wieczorem, przy kieliszku podsumowują swój dzień: „Ja z Tonym kropnęliśmy sześciu — dwóch mężczyzn i cztery kobiety". „Ja zdmuchnąłem trzech". „Jak to trzech? Dwóch i pół — protestuje inny. — Twego trzeciego ja wykończyłem"...

Mają po 18 lat lub też są ojcami rodzin. OAS przekształciła ich w morderców, którzy kolekcjonują zabitych, jak inni znaczki pocztowe lub pudełka od zapałek. Liczy się dla nich tylko zabicie jak największej liczby Arabów i zniszczenie jak największej ilości domów. Sport bez ryzyka. W dniu „Święta matki" spalili w Algierii 20 szkół.

W Algierze i Oranie faszyzm jest widowiskiem permanentnym, codziennym. Jest nie kończącym się filmem okropności.

Mogę z tego podać tylko kilka przykładów: Oto mały chłopczyk algierski, którego jakaś kobieta Europejka ściga swym samochodem „Citroen-DS", aż wreszcie przypiera jak królika do muru i zostawia na ulicy ze strzaskaną miednicą, ponieważ jest Algierczykiem... Oto kobieta zastrzelona trzema pociskami z pistoletu na ulicy, podczas gdy obok przechodzi patrol wojskowy, głuchy i ślepy, pozwalając oddalić się spokojnie mordercy... OAS zatrzymuje karetkę pogotowia i przepuszcza ją dopiero czerwoną od krwi, ale już nie w kierunku szpitala, lecz kostnicy przepełnionej trupami..."

Plotki

◆ W USA rozeszły się pogłoski jakoby premier Chruszczow wybierał się osobiście na tegoroczną sesję ONZ.

◆ Prasa francuska donosi o możliwościach spędzenia tegorocznego urlopu przez prezydenta Tito w ZSRR.

Obydwie pogłoski, które nie zostały nigdzie ani potwierdzone, ani zdementowane — wywołały fale zaniepokojenia w zimnowojennych kołach na Zachodzie.

Sporządził:
J. BABIŃSKI

Eksplozja w największej na świecie fabryce materiałów wybuchowych

LONDYN PAP. Według doniesień z Capetown, w miejscowości Somerset West, gdzie znajdują się największe na świecie zakłady materiałów wybuchowych, nastąpiła eksplozja w magazynie z nitroglicerynę. W powietrze wyleciały 3 olbrzymie hale fabryczne, których szczątki zostały rozrzucone w promieniu setek metrów. Według dotychczasowych doniesień, zginęło 6 osób, a wiele odniosło rany. W całym mieście wyleciały szyby z okien.

Benny Goodman przygotowuje amerykańsko-radziecki KONCERT JAZZOWY

MOSKWA PAP. Amerykański król jazzu Benny Goodman, który bawi z 6-tygodniową wizytą w Związku Radzieckim, zaproponował radzieckim muzykom przygotowanie wspólnego koncertu jazzowego, którego szczegóły mają być ustalone w najbliższym czasie. Prawdopodobnie radzieccy muzycy wystąpią pod batutą Goodmana, albo w tym samym koncercie wystąpią dwie orkiestry.

Na prośbę Benny Goodmana, wielki kompozytor radziecki Chaczaturian, podczas spotkania w gronie kompozytorów obiecał napisać utwór jazzowy dla amerykańskiej orkiestry, zaznaczając, że zrobi to z wielką przyjemnością.

Miss Hiszpanii - najpiękniejszą w Europie

KAIR PAP. Wczoraj w godzinach rannych w „Casino du Liban" położonym 15 km od Bejrutu, zakończyły się wybory „Miss Europy" na rok 1963. Najpiękniejszą kobietą Europy wybrana została 19-letnia „Miss Hiszpanii", Maruja Garcia Nicolau. Jest ona ekspedientką w mieście Palma, na wyspie Majorce. Nowa „Miss Europy" ma 173 cm wzrostu, waży 57 kg i ma następujące wymiary: 92 — 58—92. Uprawia sport, m. in. pływanie i tenis. Zamierza ona wybrać karierę aktorską.

NASTĘPNE miejsca w wyborach zajęły: „Miss Danii Brigitte Heiberg, „Miss Finlandii" Kaarina Loskinen, „Mis Holandii" Rina Lodders oraz „Miss Szwecji" Brigitte Lundberg.

Kara śmierci za podwójne morderstwo

KIELCE (PAP). Sąd Wojewódzki w Kielcach wydał wczoraj wyrok na sprawców morderstwa i napadu rabunkowego z bronią w ręku, dokonanego w ub. r. w Staszowie.

Główny oskarżony 19-letni Bronisław Wilk skazany został na karę śmierci. Jak wykazał przewód sądowy, strzałem z karabinu pozbawił on życia właścicieli prywatnego baru w Staszowie, małżonków Henryka i Wiktoryi Rak. Zamordowani osierocili kilkoro dzieci.

Dwaj nieletni wspólnicy (15 i 16 lat), którzy zrabowali... 50 zł i 3 puszki konserw, skazani zostali na dom poprawczy.

Fala upałów we Włoszech

RZYM (PAP). Fala upałów i silne burze nawiedziły całe Włochy w okresie ostatnich 24 godzin. W Bari temperatura dosięgała 32 stopni Celsjusza w cieniu. Natomiast na północy w Casale huragan pozrywał dachy z domów i wyrządził znaczne szkody. W okręgu Bolzano zanotowano liczne wypadki drogowe na skutek burz i porywistego wiatru. W Trapani dwie osoby oszalały z powodu upałów. Zawiadowca stacji zamknął się w swej budce, wołając, że będzie strzelał z dwóch rewolwerów. Były podoficer w przystępie szału zaczął atakować przechodniów na ulicy.

BEZ EINSTEINA ANI RUSZ

WRN w Szczecinie — odbyło się zebranie tzw. aktywu kulturalnego, poświęcone działalności naszych teatrów. Organizatorzy spodziewali się, jak się zdaje, dyskusji merytorycznej — spotkał ich jednak zawód: na plan pierwszy wysunęła się sprawa fatalnych warunków lokalowych, w jakich pracują wszystkie nasze teatry, a które to warunki w dużej mierze przesądzają o działalności artystycznej.

Organizatorom zebrania taki kierunek dyskusji bardzo się nie podobał, a w swoim niedzielnym „kazaniu" red. Wł. Daniszewski (przewodniczący Komisji Kultury) udzielił dyskutantom ostrej nagany jako „dzieciom zabłąkanym we mgle". Ale nagana ta nie wydaje mi się słuszna.

W półurzędowej relacji o stanie odbudowy Zamku Szczecińskiego, zamieszczonej niedawno w „7 Głosie Tygodnia", przeczytaliśmy nie bez zdziwienia takie zdanie:

„Jak długo potrwa odbudowa Zamku? Dotąd nie ma decyzji... Wydaje się jednak, że ta odbudowa nie może przedłużać się w nieskończoność".

Teoria Einsteina głosi — wbrew tradycyjnej logice — że linie równoległe spotykają się w nieskończoności. Może więc istnieje jakiś punkt, w którym spotkają się planowane inwestycje kulturalne Szczecina?

Jaki jest bowiem stan faktyczny?

Istnieje tzw. plan perspektywiczny inwestycji kulturalnych, w zasadzie obejmujący okres lat 20 po bieżącej 5-latce, a więc lata 1965 do 1985. W planie tym znalazły się następujące inwestycje: budowa gmachu dla operetki a nawet opery, budowa gmachu dla teatru dramatycznego i teatru lalek, budowa wielkiej sali sportowo - widowiskowej. Trzeba tu przypomnieć, że obydwie sceny teatrów dramatycznych, jak również scena Operetki znalazły przytułek w tymczasowych pomieszczeniach, które notabene, jak Teatr Współczesny i Operetka, nie są nawet własnością teatrów (pierwszy mieści się w gmachu Muzeum, drugi — w gmachu MO). Nasz Teatr Lalek — w mieście o niezwykle dużej ilości dzieci — gnieździ się również w przypadkowo a niefortunnie wybranym gmachu, ma zaledwie około 150 miejsc na widowni.

A Filharmonia? Mieści się ona w użyczanej gościnnie sali MRN, a bywało i tak, że — wobec zajęcia sali na inne cele — próby orkiestry przed koncertami odbywać się musiały... na schodach, ku uciesze interesantów, ale bynajmniej nie ku pożytkowi muzyki. Dodajmy, że we wspomnianym planie perspektywicznym znalazły się też 3 Domy Kultury w dzielnicach peryferyjnych Szczecina (Nad Odrą, w Dąbiu i na Pogodnie), których brak dzielnice te odczuwają bardzo dotkliwie.

Które z tych inwestycji są najpilniejsze? Jaka powinna być kolejność realizacji planu? Kiedy wydziemy wreszcie z mglistego określenia „nieskończoności" i ustalimy konkretne terminy? Kiedy przystąpimy do opracowywania dokumentacji, jako przynajmniej kroku wstępnego?

Oto pytania, które wymagają chyba szybkiej i konkretnej odpowiedzi. I to nie w oparciu o teorię Einsteina.

FELIKS JORDAN

Szczecińskie spółdzielnie powiedziały eksportowe „A"

(Dokończenie ze str. 1)

W tym roku wachlarz eksportowanych towarów bardzo się wzbogacił. Sp. „CHEMIK" produkuje np. skór-gumę dla Czechosłowacji (300 ton) i emalie oraz farby do drzewa dla Bułgarii. Sp. „BIELIZNIARKA" szyje 60 tys. koszul męskich (kretonowe i flanelowe) i 20 tys. piżam dla odbiorców w krajach socjalistycznych. Ostatnio otrzymała zamówienie na partię koszul dla Kanady. Mieszkańcy Szwecji chwalą sobie i ciągle ponawiają zamówienia na barwną bieliznę pościelową, szytą — słuchajcie rodaczki! — z barwnej kory, a Angielki życzą sobie damskich nocnych koszul z jednostronnej flanelki.

NA LIŚCIE towarów eksportowanych przez szczecińską spółdzielczość są jeszcze: maty trzcinowe dla budownictwa, suwnice i filtry dla cukrowni w ZSRR (Sp. „ODLEWNIK"), urządzenia rurowe do wentylacji i odpowietrzników produkowane przez Sp. „METALOPORT" dla Jugosławii, Maroka i Turcji. Warto również wspomnieć, że spółdzielnia ta dostarcza elementy wyposażeniowe dla statków, budowanych przez Stocznię Szczecińską dla zagranicy. Roczna wartość tej produkcji wynosi ok. 5 mln. zł.

Szczecińskie spółdzielnie powiedziały eksportowe „A". O tym, że produkcję chcą nie tylko kontynuować, ale rozszerzać dowodzi oferta złożona ostatnio Centrali Handlu Zagranicznego „Coopexim". Centrala ta zakwalifikowała 50 wzorów odzieży proponowanej przez WZSP w Szczecinie. (aż)

Również na zbliżających się Międzynarodowych Targach Poznańskich spółdzielczość nasza zaoferuje szereg wyrobów m. in. takie nowości jak: lek nasercowy „Selena", farbę biękitną „Millori" i folię dmuchaną (do produkcji opakowań) sp. Chemik, hydrofor z „Metaloportu", piec stałopalny i kuchenki turystyczne „ODLEWNIKA". (aż)

Mąż Prolińskiej — czy ojciec elektrowni?

BUDOWA potężnej elektrowni, 15 razy większej od Elektrowni Warszawskiej, największej w Europie, 1 400 megawatów — dodatkowa żarówka 50 W dla każdego obywatela naszej ojczyzny.

Oto jeden z głównych bohaterów Turoszowa — Andrzej Chrzanowski.

— W „Spatifie" jesteś mężem Jadwigi Prolińskiej, tu jesteś budowniczym ogromnego kombinatu...

— Niestety, śpiewać nie umiem. Ciągle jestem „mężem Prolińskiej". Nie wiem już, do diabła, co mam wybudować, żeby ona była „żoną Chrzanowskiego". Patrz, ten jeden komin ma 150 metrów wysokości, ale czy może równać się z wysokim „C" znanej piosenkarki? Budowałem już Nową Hutę, będę budował Lubin... Popatrz, ten kocioł jest większy od warszawskiego „Prudentiału", budujemy 7 takich kotłów. W Warszawie słyszę szepty: to wybudował ten „mąż Prolińskiej".

— A może zacząłbyś śpiewać...

— Od biedy mógłbym. Inni piosenkarze też śpiewają od biedy, ale kiedy? Trzeba nakarmić elektrownię, która ma apetyt nie lada. Przeznaczamy na nią całą nową kopalnię Turów II.

NAPISAŁEM tych parę zdań wywiadu i zaniosłem do swojej redakcji.

— Oto kilka słów o budowniczym Turoszowa — Andrzeju Chrzanowskim.

— Wiemy, wiemy, to ten mąż Prolińskiej.

— Nie! To ojciec elektrowni!

JÓZEF PRUTKOWSKI

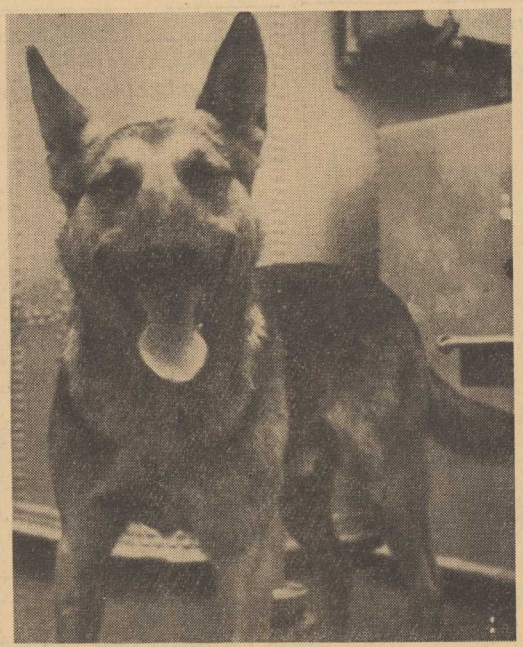

WILK MORSKI

PRAWDZIWE wygi morskie często opowiadają o „wilkach morskich", takich, których niestraszne morskie burze i sztormy, odważnych, mądrych i wiernych swemu zadowoli. Przedstawiamy dziś niecodzienne go marynarza — „wilka morskiego" całym... pyskiem. Wabi się dość popularnie — Azor i pływa na jednym z okrętów.

PO niemal pionowych schodkach trudno jest wejść człowiekowi. Azor robi to doskonale.

Tekst: WIT.

Foto: S. CIEŚLAK

AZOR ze swymi przyjaciółmi. Lubią go i bawią się z nim wszyscy marynarze na okręcie.

HISTORIA jego jest całkiem zwykła. Dzieci przyprowadziły marynarzom psa. Miał zżeżoną, szarobrudną sierść i zapadnięte boki. Jak opowiadają jego opiekunowie — a któż by ich tam teraz zliczył — na jedno „posiedzenie" potrafił zjeść bochenek żołnierskiego chleba. Psem zaopiekowali się marynarze jednego z okrętów. Azor został więc też marynarzem. Były wprawdzie z nim kłopoty, bo nie zawsze zachowywał się regulaminowo, ale obecnie robi coraz większe postępy w wyszkoleniu. Potrafi doskonale wchodzić po wszelkiego rodzaju drabinkach i trapach, ma swe stałe miejsce w czasie alarmu i serdecznie wita wszystkich nowo wstępujących na okręt. Niekiedy robi to zbyt serdecznie i wylewnie, wskakując łapami na ramiona witanego i liżąc po twarzy. Dlatego też marynarze, skospodziewają się kogoś z dowództwa, zamykają Azora w jakimś pomieszczeniu — kiedyś omal nie przewrócił jednego z wyższych oficerów podczas przyjmowania raportu.

AZOR jest wierny swemu okrętowi i spieszy na każdy alarm. Zdarzyło się, że nie zdążył na okręt, który tymczasem „wyszedł na zadanie", postanowił więc okręt dogonić. „Puścił się" zatem wzdłuż brzegu, a kiedy wybiegł na falochron, bez wahania wskoczył do wody i popłynął w ślad za okrętem. Tym razem wyprawa była ponad jego siły. Na szczęście jego wysiłki zauważono na statku ratowniczym. Dali znać do bazy. Przyjaciele Azora wypłynęli natychmiast motorówką i wyłowili go ledwie żywego. (wit)

Przyjemność — czy droga przez mękę?

WIDOK to był niesamowity. W sali jednego ze schronisk siedziały na ławkach szeregiem dzieci — dziewczynki i chłopcy około lat 12 — zupełnie nieruchomo, ze szklistym wyrazem oczu. Niektóre oparły o ścianę odchylone do tyłu głowy, oczy miały przymknięte. Zdumiona taką niezwykłą w tym wieku „grzecznością", zapytałam pierwszą z brzegu siedzącą dziewczynkę, co tu robią.

— Przyjechaliśmy z wycieczką. Zmęczyliśmy się, bo „pan" powiedział, że kto pierwszy dobiegnie do schroniska...

NIE słuchałam już więcej. Byłam zanadto oburzona. I to ma być wycieczka — wymarzona przyjemność dzieciństwa?

Oczywiście nie zawsze jest tak, że nauczyciel dopinguje dzieci do maratońskiego biegu w kierunku położonego na szczycie schroniska. Ale niestety, kto umie choć trochę obserwować, kogo te sprawy interesują, wie, że wycieczki szkolne pod względem organizacyjnym pozostawiają — delikatnie mówiąc — bardzo wiele do życzenia, że ta w założeniu przyjemna impreza bardzo często przeistacza się w nieznośną mordęgę.

KTOŻ nie widział owych sznurów dzieci, w upalny dzień ciągnących ulicami większych miast, lub utartymi szlakami wycieczkowymi... Objuczone paltami, swetrami, teczkami, siatkami pełnymi Bóg wie czego, spocone, zziajane — budzą litość przechodniów. Po kilku godzinach uciążliwego wleczenia się lądują wreszcie w jakimś barze mlecznym. Stają w kolejce, albo siadają byle gdzie — apatyczne, do cna wyprane z jakiegokolwiek radosnego uczucia. Jeżeli rzecz dzieje się w dużym mieście, w planie wycieczki obowiązkowo przewidziany jest punkt: spektakl teatralny. Biedne dzieci! Jakże smacznie śpi im się — po ciężkich trudach dnia — w ciemnej sali na wyściełanych fotelach!

Mało prawdopodobne, żeby w takich warunkach dzieci mogły podziwiać piękno przyrody lub architektury zabytkowych budynków, czy inne atrakcje; mało prawdopodobne, by taka wyprawa pozostawiła jakieś miłe wspomnienia. Trzeba sobie powiedzieć, że na tak organizowane wycieczki — szkoda czasu i atłasu. Kosztuje to dużo pieniędzy, wysiłku, zdrowia — a efekt żaden.

CZY to znaczy, żeby w ogóle zrezygnować z wycieczek? Nie. Dlaczego pozbawiać dzieci tak przemiłej imprezy? Trzeba ją tylko z sensem przygotować. Przede wszystkim — ilość dzieci musi być ograniczona do kilkunastu (nawet gdyby trzeba było z resztą dzieci wycieczkę powtórzyć), po wtóre — organizatorzy powinni postarać się o autokar (komitet opiekuńczy czy rodzicielski zawsze ma jakieś możliwości w tym kierunku), którym będzie się można poruszać po zwiedzanym terenie, gdzie można zostawić bagaż i gdzie nawet — w razie nagłej zmiany pogody — można się przebrać.

Po przybyciu na miejsce dzieci idą do uprzednio zarezerwowanej szkoły lub internatu, czy nawet świetlicy — myją się, zjadają śniadanie, albo idą do baru mlecznego, który listownie powiadomiono o przybyciu wycieczki i proszono o przygotowanie posiłków. Umyte, nakarmione, wypoczęte dzieci, odpowiednio do pogody ubrane, wolne od bagażu — z ochotą przyjmować będą wrażenia dostarczone przez nowe środowisko.

KOŃCZY się rok szkolny. Wiele szkół uważa za stosowne zaakcentować ten moment jakąś atrakcyjną wycieczką. Bardzo słusznie, ale niechże wykonanie będzie godne intencji. (ST. O.)

KOMENDA GŁÓWNA STRAŻY POŻARNYCH

W WARSZAWIE

ogłasza nabór

do 3-letniej
SZKOŁY OFICERÓW POŻARNICTWA
W WARSZAWIE

(2 lata nauki w Szkole i 1 rok szkolnej praktyki płatnej w jednostkach ochrony przeciwpożarowej).

Warunki przyjęcia:

a) świadectwo dojrzałości
b) dobry stan zdrowia (kat. A)

W okresie pobytu w SOP słuchacze otrzymują umundurowanie, zakwaterowanie i wyżywienie.
Obok szkolenia zawodowego podchorążowie szkoły przechodzą przeszkolenie w zakresie studium wojskowego.
Bliższych informacji udziela **Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Szczecinie, ul. Wały Chrobrego 4, pokój 201, lub Powiatowe (Miejskie) Komendy Straży Pożarnych.**
Termin składania dokumentacji — 25 lipca 1962 r.
2721-K

„Zrób to sam"

To nazwa nowego punktu Spółdzielni Pracy „MEBLOSPRZĘT" przy ul. Jagiellońskiej nr 14
otwartego 1. VI. 1962 r.

Pierwszy w Szczecinie punkt majsterkowania w zakresie stolarstwa meblowego czynny od godz. 12—20.
Wszystkim odwiedzającym nasz punkt zapewniamy: **komplet narzędzi stolarskich, odpowiedni materiał i fachową poradę. Opłata za godzinę 5 zł, za materiał wg obowiązujących cenników.**
Równocześnie polecamy nasze usługi dla ludności w zakresie stolarskim i tapicerskim.

Meble mieszkaniowe malowane — Al. Piastów 30, tel. 86-76
Jagiellońska 30, tel. 36-502
Tapczany, leżanki, materace — Roosevelta 8, tel. 46-465
Usługi tapicerskie — Kr. Jadwigi 14, tel. 44-064
Pocztowa 11
Roosevelta 8, tel. 46-465
Usługi stolarskie — Pocztowa 26, tel. 42-073
Piastów 65
Boh. Getta Warszawskiego 4
Bol. Śmiałego 45
Dąbie, ul. Miernicza 24
Krasińskiego 99
Jagiellońska 14, tel. 47-662
Bugusława 24.
2676-K

DYREKCJA OŚRODKA

ŚREDNICH SZKÓŁ MEDYCZNYCH W SZCZECINIE

ogłasza zapisy na rok szkolny 1962/63

do następujących szkół po maturze:

2-LETNIEJ SZKOŁY LABORANTÓW MEDYCZNYCH dział analityczny i elektroradiologiczny

2-LETNIEJ SZKOŁY TECHNIKÓW FARMACEUTYCZNYCH

oraz do

2-LETNIEJ SZKOŁY ASYSTENTEK PIELĘGNIARSTWA

Od kandydatek wymagane jest: ukończone 16 lat i posiadanie świadectwa 7-mio klasowej szkoły podstawowej.

Bliższych informacji udziela **Sekretariat Szkoły przy ul. Wł. Broniewskiego blok 4, tel. 712-01 od godz. 8—15.**
2558-K

Inż. Witoldowi Budzińskiemu

członkowi Zarządu Okręgu PTTK wyrazy współczucia

z powodu śmierci MATKI

składa

ZARZĄD OKRĘGU I KOLEDZY Z PTTK
2740-K

PRACA

POMOC do dziecka bardzo pilnie potrzebna. Królowej Jadwigi 42-8. 4060-G

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK jednorodzinny, wyłączony, wolny, pod Warszawą — sprzedam okazyjnie w Legionowie — Przystanku, Al. Legionów nr 157. 2735-K

OKAZJA! Gospodarstwo rolne zelektryfikowane, 6 mórg, okolica Warszawy — sprzedam. Oferty pisemne: „R-1756" PAR, Poznańska 38. 2736-K

Z POWODU choroby odstąpię okazyjnie od zaraz gospodarstwo hodowlane, 3 ha roli, 7 ha łąk, 3 km od Szczecina. Zgłoszenia: Szczecin, tel. 445-71. 4062-G

LOKALE

3 POKOJE, kuchnia, weranda, w Dziwnowie (nad morzem) zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Warunki do omówienia. Wiadomość: Szczecin, telefon 347-38. 4063-G

POKÓJ z używalnością kuchni i łazienki w Gdańsku — Wrzeszczu zamienię na podobne lub pokój kawalerski w Szczecinie. Oferty proszę kierować na adres: Biuro Ogłoszeń, pl. Hołdu Pruskiego 8 na nr 456. 2734-K

MIESZKANIE w Gorzowie Wlkp. zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Tel. 722-92 po godz. 17. 4064-G

KOSZALIN, pokój, kuchnia — komfort zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 369-31. 4065-G

RÓŻNE

WYPOŻYCZALNIA sukien ślubnych, duży wybór, Śląska 3, od Wojska Polskiego. 4061-G

PRACOWNICY poszukiwani

CIEŚLI i robotników do zakładu w Goleniowie zatrudni Przedsiębiorstwo Jajczarsko-Drobiarskie w Szczecinie ul. Kaszubska 5. Prace według stawek budowlanych. Zgłoszenia w Sekcji Kadr w Szczecinie oraz w Goleniowie ul. Kilińskiego 14. 2720-K

KIEROWNIKA działu art. spożywczych, 2 starszych ekonomistów do pracy w Gryfinie, 1 magazyniera, 2 konwojentów, 1 fakturzystkę do pracy w Szczecinie-Dąbiu. wymagane wykształcenie średnie oraz znajomość pracy w handlu, przyjmie Wojewódzki Związek Gminnych Spółdzielni Zakład Handlu w Gryfinie ul. Niepodległości 26 telefon 180. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. 2722-K

GŁÓWNEGO inżyniera z uprawnieniami budowlanymi oraz technika budowlanego ze średnim wykształceniem, przyjmie od zaraz Rzemieślnicza Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu „BUDOWA" w Szczecinie. Kandydaci winni zgłosić się w biurze spółdzielni przy Al. Wojska Polskiego 70 w godzinach od 12—14. 2723-K

GŁÓWNEGO mechanika — wymagane kwalifikacje: inżynier-mechanik lub technik-mechanik z 3-letnią praktyką, zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Rolnictwa w Wodę w Szczecinie ul. 5-go Lipca 34. Warunki płacy do omówienia na miejscu. 2724-K

SPÓŁDZIELNIA Pracy Wytwórczo - Usługowa „Szczecinianka" w Szczecinie zatrudni głównego księgowego i księgowego materiałowego. Wymagane wykształcenie: ad 1 — wyższe i 3 lata praktyki w księgowości przemysłowej lub średnie i 5 lat praktyki, ad 2 — średnie i 3 lata praktyki w księgowości przemysłowej. Warunki do omówienia w biurze Spółdzielni ul. Wielka nr 14 pokój nr 100 2725-K

TOKARZA, 2 spawaczy autogenicznych z uprawnieniami i 2 ślusarzy maszynowych, zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie ul. Nocznickiego 18-22. Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr, pokój nr 14. 2726-K

OGŁOSZENIA drobne

SPRZEDAŻ

SAMOCHÓD „Moskwicz" 400 i motocykl K 55 nowy sprzedam. Szczecin — Dąbie, ul. Oficerska 6-7. 4066-G

SKUTER „Cezeta" — Jawa, 7 600 km, stan bardzo dobry, sprzedam. Małkowskiego 18, podwórze. 4067-G

SAMOCHÓD Octavię — Super, prawie nowy, sprzedam. Tel. 733-01. 4068-G

SAMOCHÓD P-70 sprzedam. Szczecin, Kopernika 3, Warsztat Samochodowy. 4069-G

SAMOCHÓD „Syrena" sprzedam. Wiadomość: Traugutta 139 w godz. 9—14. 4070-G

WARTBURGA prawie nowego sprzedam. Jarowita 5-12, tel. 353-99. 4071-G

TELEWIZOR „Rekord", nowy, z gwarancją, sprzedam. Tel. 444-63. 4072-G

BIBLIOTEKĘ renesans włoski, biurko ciemne, obraz olejny duży sprzedam. Brata Alberta 4-3, tel. 715-71. 4073-G

MOTOCYKL marki „Junak", po 10 000 km, sprzedam. Wiadomość: tel. 737-05. 4074-G

SKUTER — Peugeot oraz samochód Skoda 1101 sprzedam. Ul. Poniatowskiego 22-1. 4075-G

MOTOCYKL MZ 350, mało używany, sprzedam. Szczecin, Bema 8 m. 6. 4076-G

MOTOCYKL WFM, w dobrym stanie, sprzedam. Jagiełły 2 m. 3. 4077-G

ZGUBY

ZGINĘŁA suczka wyżeł, brązowe łaty, nakrapiana. Ostrzega się przed kupnem i przetrzymywaniem. Szczecin, Bogusława 52-12, tel. 346-77. 4078-G

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ W MYŚLIBORZU

Hotel Miejski

podaje do wiadomości, że w okresie od 5 czerwca 1962 r. do 5 lipca 1962 r., z powodu przeprowadzanego remontu Hotel Miejski

będzie nieczynny

2733-K

KURIER szczeciński — twoja prasa codzienna — PRENUMERUJ

STARSZEGO księgowego zatrudni natychmiast Spółdzielnia Pracy „Stolarz" w Szczecinie ul. Chmielewskiego 18. Warunki pracy i płacy do omówienia w biurze Spółdzielni. 2727-K

MASZYNISTKĘ ze znajomością prowadzenia kancelarii, zatrudni od zaraz Rejonowy Inspektorat Rybactwa. Zgłoszenia prosimy składać na adres: Szczecin ul. Ku Słońcu 23-24. 2729-K

KIEROWNIKA kontroli technicznej, wymagane wykształcenie średnie plus praktyka w zawodzie i znajomość branży włókienniczej przyjmie od zaraz Spółdzielnia Pracy „Trykot". Warunki wynagrodzenia do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia Spółdzielni, Szczecin ul. Krasińskiego 10. 2729-K

INSPEKTORA eksploatacji ze znajomością angielskiego, znajomość języka francuskiego również pożądana, zatrudni od zaraz Polska Żegluga Morska. Wykształcenie najmniej średnie. Warunki do omówienia. Zainteresowani mogą się zgłaszać do pokoju nr 35, Polska Żegluga Morska ul. Małopolska 44. 2681-K

WINDZIARKĘ na okres 2 tygodni zatrudni Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe. Warunki do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia pl. Hołdu Pruskiego 8, II piętro, pokój nr 28.

DYREKCJA Warszawskiego Przedsiębiorstwa Transportowego Budownictwa w Warszawie Al. Krakowska 61 zatrudni od zaraz kierowców samochodowych z I, II, III kategorią prawa jazdy do prowadzenia samochodów ciężarowych. Przedsiębiorstwo dysponuje wolnymi miejscami w hotelu przyzakładowym. Po zatrudnieniu zwracamy koszty przejazdu. Warunki według Układu Zbiorowego w Budownictwie (akord). Zainteresowani winni się zgłaszać w biurze W.P.T.B. Warszawa-Okęcie Al. Krakowska 61 Dział Kadr pokój nr 1 w godz. od 7 do 15. 2680-K

RZECZOZNAWCĘ fachowego, wymagane wykształcenie minimum 7 klas i praktyka w zawodzie, magazyniera mat. niedopowiedzialnego — ze średnim wykształceniem i praktyką względnie 7 kl. wykształc. i 5-letnią praktyką, księgową względnie kasjerkę — wykształcenie średnie plus praktyka, zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwiem w Szczecinie ul. Ks. Jaromira 12. Warunki płacy i pracy do omówienia w sekcji zatrudnienia. 2780-K

ZAKŁADY Przemysłu Odzieżowego im. 22 Lipca zatrudnią kobiety do pryzuczenia do pracy w charakterze maszyniarki na okres 6 miesięcy z wynagrodzeniem 700 zł miesięcznie z dniem 1 lipca 1962 r. Po okresie 6 miesięcy obowiązuje praca w akordzie. Od kandydatek w wieku do lat 35 wymagane jest świadectwo ukończenia szkoły podstawowej. Podania wraz z życiorysem oraz zwolnienia z ostatniego miejsca pracy i opinię należy składać w Dziale Kadr Szczecin ul. Roosevelta 30. 2731-K

STARSZEGO księgowego, starszego ekonomistę, kierownika zaopatrzenia, głównego magazyniera, 1 murarza, 5 monterów ciągnikowych, zatrudni od 5. VI. 1962 r. Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mierzynie. Wymagane kwalifikacje dla starszego księgowego i starszego ekonomisty — wyższe lub średnie wykształcenie i 3 lata praktyki. Wynagrodzenie dla starszego księgowego, starszego ekonomisty i kierownika zaopatrzenia do 2 300 zł. Wynagrodzenie dla pozostałych do omówienia na miejscu. Dojazd tramwajem linii 8. Odległość od przystanku do miejsca pracy 1300 m — dojazd autobusem służbowym. 2732-K

ODDZIAŁ Trakcji w Szczecinie przyjmie 10 ślusarzy do napraw parowozów, 10 ślusarzy do napraw lokomotyw spalinowych, 10 robotników do obrządzania parowozów i 20 absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej specjalność ślusarz. Warunki płacy do omówienia na miejscu. Oprócz wynagrodzenia pracownik otrzymuje świadczenia przysługujące na P.K.P. 40 uczniów do praktycznego nauczania zawodu ślusarstwa ogólnego. Warunki przyjęcia: świadectwo ukończenia 7 klas szkoły podstawowej i dobry ogólny stan zdrowia. Informacji udziela P.K.P. Oddział Trakcji w Szczecinie ul. Czarnieckiego nr 8 II piętro pokój nr 17. 2739-K

INŻYNIERA branży budowlanej na stanowisko kierownika produkcji, technika laboranta robót betonowych, 4 betoniarzy do zakładu prefabrykacji, 2 ślusarzy i 2 pracowników ślusarskich, 10 robotników zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej w Szczecinie ul. Lenartowicza 3-4 (obok kina Polonia). Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Budownictwa. 2738-K

TEATRY

POLSKI — „Idiotka" g. 18, 19.30.
WSPÓŁCZESNY — „Drewniana miska" g. 19.30.
OPERETKA — „Błękitna maska" g. 15, 19.15.
PLECIUGA — „Marcylianek Majster - Klepka" g. 14.

KINA

KOSMOS — „Drugi brzeg" g. 13.30, 16, 18.30, 21 — pol. — od lat 12 — panoram.; poniedziałek: „W 80 dni dookoła świata" g. 10.30, 14, 17.30, 21 — USA — od lat 12 — panoram.
DELFIN — „A lasy wiecznie śpiewają" g. 15, 18.30, 21 — austr. — od lat 12; poniedziałek: g. 16, 18.30, 21 — „Tajemnica starej kopalni" g. 11.30, 13.30 — ang. — od lat 9.
BAŁTYK — „Tak długa nieobecność" g. 11.40, 14, 16.20, 18.40, 21 — franc. — od lat 16 — panoram. (niedziela i poniedziałek).
POLONIA — „Piękna młynarka" g. 13.30, 16, 18.15, 20.30 — wł. — od lat 18 — panoram.; poniedziałek: g. 16, 18.15, 20.30.
PIONIER — „Nie ma miejsca dla dzikich zwierząt" g. 17 — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 15 — „Zakazane piosenki" g. 19, 21 — pol.; poniedziałek: „Chłopczyk i miś" g. 10 — „Bitwa o Kozi Dwór" g. 11, 13, 15 — „Ostatni ludożercy" g. 17 — „Zakazane piosenki" g. 19, 21 — pol. — od lat 14.
MUZA (Pomorzany) — „Profesorek" g. 15, 17.15, 19.30 — franc. — od lat 16.
PROMIEŃ — „Opętanie" g. 14, 16.10 — franc. — od lat 18.
SALA MRN — „Dziewiąty krąg" g. 16, 18.30, 21 — jug. — od lat 12.
OGRODOWE — „Świadek oskarżenia" g. 22 — USA.
TENISOWE — „Klucz" g. 21.45 — ang. — panoram.
MARS — „Jakobowsky i pułkownik" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA — od lat 16.
FALA — „Sekretarz Rejkomu" g. 14, 16, 18, 20 — radz. — od lat 12.
PAŁAC MŁODZIEŻY — „Historia żółtej ciżemki" g. 14, 16 — pol. — od lat 7.
ECHO (Krzekowo) — „Dotknięcie nocy" g. 16, 18, 20 — pol. — od lat 16.
MEWA (Żelechowo) — „Weseli współlokatorzy" g. 16, 18, 20 — radz. — od lat 16.
ŚWIT (Skolwin) — „Dyliżans" g. 18, 20 — USA — od lat 12.
STYLOWE (Huta „Szczecin") — „Siedmiu złodziei" g. 15.30, 17.30, 19.30 — wł. — od lat 12.
ŻEGLARZ (Golęcino) — „Cisza — na sali operacja" g. 15, 17, 19 — radz. — od lat 14 — panoram. — „Dama kameliowa" g. 21 — USA.
SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Alba Regia" g. 14, 16, 18, 20 — węg. — od lat 16.
PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Wojna i pokój" g. 16, 19.45 — USA — od lat 12 (II serie).
HUTNIK (Stołczyn) — „Ożeniłem się z czarownicą" g. 16, 18, 20 — USA — od lat 12.
BAJKA (Police) — „Mezalians" g. 16, 18, 20 — węg. — od lat 12.
1 MAJ (Żydowce) — „Wyrok" g. 15, 17, 19 — pol. — od lat 16.
MARZENIE (Wielgowo) — „Samolot odlatuje o 9" g. 16, 18.

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — dansing g. 20.
NOT — Woj. Pol. 67 — dansing g. 19.
TPPR — Woj. Pol. 66 — spotkanie dzieci polskich, radzieckich, greckich i żydowskich g. 11; film „Czarne perły" g. 18, 20 — jug.
GARNIZONOWY — Wawrzynka 5 — impreza z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka.
ŁĄCZNOŚCI — Dworcowa 20 — poranek dla dzieci g. 11; dansing g. 19.
FIWNICA — Niepodległości 18 — filmy i zabawy dla dzieci g. 15; dansing g. 18.
PTTK — pl. Lotników — czynny od g. 9—22.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — malarstwo polskie, średniowieczna sztuka pomorska, renesansowe stroje książąt szczecińskich; Vincent van Gogh — g. 10—16.
WAŁY CHROBREGO 3 — archeologia, przyroda, morska g. 10—16.

SZPITALE

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ — Unii Lubelskiej.
I KLINIKA CHIR. — Unii Lubelskiej.
PRZYCHODNIA DLA MATKI I DZIECKA — św. Wojciecha 7 — g. 9—13 i od g. 19—7 rano.
POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE — Al. Piastów 2 — g. 9—12.
PRZYCHODNIA INTERNISTYCZNA — Woj. Pol. 72 — g. 10—14.

APTEKI

NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 462-36.
NR 33 — pl. Grunwaldzki 42 — tel. 545-52.

SPORT

Idąc na Kryterium pamiętajcie...

WYBIERAJĄC SIĘ dziś na Kryterium Asów pamiętajcie, że:
* jedynie bilety koloru różowego uprawniają do wejścia na odcinek trasy w otoczeniu Wałów Chrobrego,
* bilety białe z nadrukiem „PL" uprawniają do zajęcia miejsc na trasie na placu Lumumby.
* bilety żółte i białe bez nadruku uprawniają do wejścia na pozostałe odcinki trasy.

PRZYPOMINAMY, że: start i meta Kryterium będzie przy Pomniku Mickiewicza w ul. Henryka Pobożnego. Tutaj też będzie 9 punktowanych, lotnych finiszów.

Od startu kolarze pojadą przez ul. Henryka Pobożnego (ciekawy zakręt przy PZM), ulicą Małopolską, następnie Komandorską, Bulwarem na podjazd ul. Admiralską, tutaj nie skręcają jak w dotychczasowych wyścigach na Wały Chrobrego, lecz jadą obok placu ćwiczeń do ul. Henryka Pobożnego i tak „da capo".

Długość trasy 100 km, czyli kolarze muszą pokonać 50 okrążeń.

CAŁA TRASA będzie dokładnie zradiofonizowana, a widzowie będą informowani o przebiegu wyścigu z dwóch stanowisk sprawozdawczych.

W imieniu organizatorów i wszystkich mieszkańców naszego pięknego miasta prosimy WSZYSTKICH widzów o zachowanie porządku na trasie.

SZCZEGÓLNIE WASZEJ opiece polecamy piękne kwietniki na Wałach Chrobrego i tereny zielone wokół trasy.

Zieleń jest chlubą Szczecina i jego mieszkańców — uszanujcie ją jak własną.

Mieszkańców przyległych domów prosimy o niewypuszczanie psów w czasie trwania wyścigu.

Posiadaczom pojazdów mechanicznych, mieszkającym na terenie, wokół którego przebiega trasa, przypominamy, iż cała trasa będzie zamknięta dla ruchu kołowego już od godziny 11.

O sportowym dopingu dla wszystkich kolarzy nie będziemy chyba przypominać — ze sportowej postawy szczecinianie są przecież znani!

Motocykl dla Was

PRZYPOMINAMY widzom udającym się na dzisiejsze „Kryterium", że jak co roku organizatorzy przewidzieli dla nich konkursy z nagrodami. Przy wejściach na trasę znajdować się będą skrzynki, do których należy wrzucać kupony od biletów. Kupony te będą losowane, a główną nagrodą jest jak zwykle MOTOCYKL.

Druga niespodzianka znajduje się w programie wyścigu, który będziecie mogli nabyć na trasie. Tutaj nagrodą będzie rower sportowy marki „Tourist".

Duńczycy liczą na Olee Rittera

KIEROWNIK ekipy kolarzy Danii, p. John Hasselmann zna polskich kolarzy, działaczy i trochę nasz kraj, gdyż kilkakrotnie uczestniczył w Wyścigu Pokoju jako kierownik reprezentacji Danii a ostatnio Norwegii.

Przyjechał na Kryterium z najmocniejszą drużyną na jaką Duńczyków w tej chwili stać.

Cała trójka to kolarze mimo młodego wieku już doświadczeni, mający za sobą wiele trudnych wyścigów.

John HRAB ma 21 lat, jest studentem i mistrzem Jutlandii. Bardzo szybki na finiszu. Ma za sobą zwycięstwo w międzynarodowym kryterium w Odensee.

PEER JANSEN ma 22 lata i jest elektromechanikiem. Należy do czołówki krajowej. Był w reprezentacji Danii w wyścigu dookoła Anglii oraz Ostseewoche.

Najmocniejszym punktem jest jednak najmłodszy 20-letni OLEE RITTER. Największa nadzieja kolarstwa duńskiego. W ubiegłym sezonie Ritter wygrał 7 wyścigów w trudnej konkurencji.

Pan Hasselmann jest bardzo ostrożny w prognozach. Wysoko ocenia polskich kolarzy i twierdzi, że w tej formie jaką zademonstrowali w ostatnim Wyścigu Pokoju trudno będzie któremuś z tej szóstki odebrać zwycięstwo.

Zamiast „ostrego strzelania" recital nieudolności

Pogoń – Arka 1:1

ZAMIAST spodziewanego „ostrego strzelania" Pogoń straciła jeden punkt. Mecz z Arką był najsłabszym spotkaniem jakie miliśmy okazję oglądać w tym sezonie. „Czerwona latarnia" II ligi — Arka grała bardzo słabo, lecz przynajmniej ostro i zdecydowanie się broniła. Portowcy natomiast zawiedli we wszystkich liniach.

Były okresy, że mecz przypominał spotkania słabej A klasy. Zawodnicy prześcigali się w nieco nych podaniach i chaotycznych strzałach. Do przerwy prowadziła Pogoń uzyskawszy bramkę ze strzału FIAŁKOWSKIEGO w 36 minucie.

Po przerwie, 30 minut upłynęło na bezproduktywnej kopaninie obydwu zespołów. W 83 minucie, po fatalnych błędach obrońców, Filipiak podał piłkę GADECKIEMU i ten zdobył wyrównującą bramkę.

W DRUŻYNIE gospodarzy najsłabszym chyba zawodnikiem był Kielec. Dużo zresztą w tym zasługi bezpardonowo grającego stopera gości Kwiatkowskiego. Gacka zagrał jak nowicjusz. W ataku najlepiej zagrał i tym razem Jaworski, w pomocy zaś Fiałkowski, dobrze bronił bramkarz Frąszczak.

SĘDZIA spotkania, p. Chwirut z Opola, dał pokaz niezdecydowania i błędnych werdyktów. Ukoronował ten występ zakończeniem meczu o trzy minuty za wcześnie.

Tak więc sportowcy zaprzepaścili kapitalną okazję do poprawienia stosunku bramkowego. No, ale z taką grą, jaką oglądaliśmy wczoraj, było to niemożliwe nawet przy tak słabym przeciwniku, jakim są gdyńscy zybacy.

(Rak)

GARBARNIA — ZAWISZA 5:1.
KROSNO — PIAST 0:0.

Szczeciński sięga po nowy rekord

PIŁKA NOŻNA i kolarstwo pokrzyżowały nieco plany lekkoatletów, którzy mistrzostwa okręgu w lekkiej atletyce musieli przesunąć na niedzielę i poniedziałek. Miejmy nadzieję jednak, że ta zmiana nie wpłynie ujemnie na wyniki. Startuje ponad 500 zawodników ze wszystkich klubów. Zbliżające się walki II rzutu ligowego i Akademickie Mistrzostwa Polski zmobilizowały kluby do tego stopnia, że na 1/3 stach startowych nie brak nawet... nie startującego od dwóch lat Stefana Lewandowskiego. Jego come back obserwować będziemy z dużym zainteresowaniem.

Starannie przygotował się też do mistrzostw, aktualny rekordzista okręgu Kazimierz Szczeciński. Startować będzie tylko w skoku o tyczce, zamierzając po raz czwarty w tym roku poprawić swój własny rekord okręgu (4,30 m). I ma wszelkie ku temu szanse.

Lembasówna (5,70 m w tym roku) w skoku w dal, Jastrzębski w trójskoku i w dal i wreszcie czwórka młodziutkich sprinterek AZS (w ub. niedzielę rekord Polski) to pretendenci do dalszych rekordowych niespodzianek. (z)

NIEDZIELNE IMPREZY sportowe

godz. 9 — Stargard, start do II etapu wyścigu „Głosu",
godz. 9 — pływalnia Pogoni, d. c. turnieju piłki wodnej,
godz. 9.30 — Arkonka, zabawy i sport dla dzieci, organizowane przez ogniska TKKFiT „Linia" i „Orkan",
godz. 10 — boisko przy ul. Axentowicza, zabawy i sport dla dzieci, organizowane przez ogniska TKKFiT „Skra",
godz. 10.30 — stadion Pogoni, mistrzostwa okręgu w lekkiej atletyce,
godz. 11 — stadion Czarnych, mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi, Czarni — Pogoń I-b,
godz. 15 — plac Lumumby, start i meta „Kryterium Asów",
godz. 15 — pływalnia Pogoni, dokończenie turnieju piłki wodnej.

ESTETYCZNE I TRWAŁE

RENOWACJA Dworca Głównego

ROZPOCZĘTO już roboty przy odnawianiu Dworca Głównego. Na razie wykonano elewacje. Dalsze prace uzależnione są od uzyskania pełnej dokumentacji. Inwestor żąda się na opóźnienie. Samo uzgodnienie i zatwierdzenie projektów w Wydziale Architektury Prezydium MRN trwało... pół roku.

Remont i adaptacja dworca zostały zaprojektowane nie tylko z myślą o modernizacji pomieszczeń. Postanowiono użyć nowoczesnych, a jednocześnie trwałych materiałów. Hall główny otrzyma wykładziny z marmuru. Największą płaszczyznę ścienną ozdobi mozaika z barwnych kamyków. Projektantem jest plastyk S. Lewiński. Vis a vis głównego wejścia szyby okienne wykonane zostaną ze szkła o rozmaitej fakturze (szkło matowe, lustra itp.).

HALL przyległy do głównego zajmą zmodernizowane kasy, biura obsługi podróżnych i kabiny telefoniczne. Naprzeciw przewidziane są pawilony dla fryzjera, na umywalnie, kioski „Ruchu" z książkami, ze słodyczami, upominkami itp. Na ścianie hallu kasowego zaprojektowano świetlną mapę linii kolejowych w Polsce.

Tam, gdzie obecnie jest restauracja, będzie bar samoobsługowy, tego samego typu co warszawska „Praha".

NA restaurację przeznaczona zostanie dotychczasowa kawiarnia. Do lokali konsumpcyjnych będzie można również wejść z ulicy.

Poczekalnię od świetlicy oddzieli szklana ściana, co da wrażenie większej przestrzeni. Ściany poczekalni ozdobią freski. W dużych lokalach zastosowane zostaną stropy podwieszone z rozmaitych materiałów (blacha, płytki paździerzowe itp.). Wszędzie będą efektowne światła i nowoczesne meble.

Na zewnątrz dworca od wejścia głównego do przystanku tramwajowego stanął trzy „przybki" o różnych wysokościach w charakterze wiaty chroniącej przed deszczem.

NIESTETY, całość będzie gotowa dopiero w roku 1964. Dyrekcja OKP na trudności z wykonawcami. Nie znaleziono generalnego wykonawcy. Poszczególne przedsiębiorstwa będą kolejno wykonywać powierzone prace.

Autorami projektów wnętrz są: mgr inż. arch. J. OKOŁO-KUŁAK i mgr K. STACHOWIAK. Projekt budowlany opracowuje inż. arch. M. SENDYK.

(B)

PRZEZ morze okulary

„Niespodzianki"

HANDEL coraz bardziej popada w bardzo denerwującą klientów manię — stwarzanie pozorów bogactwa towarów. Dotąd było to rzucanie atrakcyjnych towarów w dzień otwarcia nowego sklepu. Ostatnio dochodzą kiermasze. To co szczeciński handel zademonstrował w związku z Dniem Dziecka, przeszło wszelkie oczekiwania.

Na kiermaszu w Alei Niepodległości, to znaczy w czterech budach, można było kupić ułamek z i tak niewielkiej ilości towarów jakimi dysponowały znajdujące się vis a vis sklepy: Dom Odzieżowy i sklep z zabawkami. Były to ponad to towary nieciekawe i nic te, najbardziej poszukiwane.

W PDT nad dziesięcioma lalkami i ośmioma Murzynkami wyzywająco powiewał ogromny napis WIELKI KIERMASZ PRZED DNIEM DZIECKA.

W stoisku dziecięcym na I piętrze kartka z napisem: NIECZYNNE OD GODZ. 16 — 20 była wprawdzie mniejsza, ale długi był za to sznurek odgradzający to stoisko od ciżby rodziców, którzy przyszli tu w nadziei znalezienia atrakcyjnych towarów jakie handlowcy — chorujący na manię pozorów — obiecywali oferować klientom.

Napis przed sklepem obuwniczym przy ulicy Śląskiej w pobliżu pl. Grunwaldzkiego: „WIELKI KIERMASZ WPHO I MHD PRZED DNIEM DZIECKA"—był największym z tych jakie zdążyłam dojrzeć, za to napis na drzwiach „REMANENT" był maleńki ale jakże wymowny.

PYTAM SIĘ: po co szum, skoro nie ma co sprzedawać? W tej sytuacji trzeba było przepraszać klientów za marne zaopatrzenie a nie wodzić ich po „kiermaszach", które w szczecińskiej praktyce zaczynają oznaczać sprzedawanie byle czego w byle jakich budach.

(aż)

W Zamęcinie szósta szkoła Tysiąclecia

MIĘDZYNARODOWY Dzień Dziecka w 1962 r. na długo zostanie w pamięci dzieci zamieszkałych w Zamęcinie w powiecie choszczeńskim. Dzisiaj po południu na zakończenie obchodów święta oddana zostanie w tej wsi — szkoła — Pomnik Tysiąclecia. Jest to szkoła 7-izbowa; posiada salę gimnastyczną; gabinety — fizyczny i chemiczny; sale zajęć praktycznych. Obok szkoły wybudowano mieszkania dla nauczycieli.

Szkoła w Zamęcinie kosztowała 4 miliony zł. Jest szóstym Pomnikiem Tysiąclecia oddanym do użytku w bież. roku. Do 1 września na terenie woj. szczecińskiego powstanie jeszcze 5 nowych gmachów szkolnych.

(aż)

RAJD PO ZIEMI SZADZKIEJ

ZARZĄD Oddziału PTTK, Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej i Muzeum w Stargardzie Szczecińskim organizują w dniach 9—10 czerwca III Turystyczny Rajd Po Ziemi Szadzkiej. Zgłoszenia uczestników przyjmuje Zarząd Oddziału PTTK w Stargardzie, Brama Pyrzycka, tel. 954 od godz. 10 do 15. Termin zgłoszeń do 8 czerwca.

(wit)

Pokrótce

DZIŚ o godz. 12 w sali Muzeum przy ul. Starołmyńskiej wyświetlone zostaną następujące filmy oświatowe: „Architektura gotycka w Polsce", „Wesele łowickie", „Vincent van Gogh" i bajka „Wojtuś i Bacuś".

* * *

DZIŚ o godz. 10 odbędzie się przegląd hodowlany psów rasowych na placu obok Oddziału (Al. Wojska Polskiego Nr 237). Organizuje je Związek Kynologiczny.

* * *

PORTMONETKĘ z zawartością (30 zł i dowód wypłaty na nazwisko Jadwigi Mazurek) można odebrać w sklepie MHM nr 91 przy ul. Krasińskiego.

DIAMENTOWE GODY PAŃSTWA JARCZYŃSKICH

PRZED dwoma dniami, zamieszkali przy ul. Bohaterów Getta Warszawskiego państwo Jarczyńscy obchodzili swe Diamentowe Gody — 65-lecie pożycia małżeńskiego. Jubilatów odwiedził wiceprzewodniczący Prezydium MRN Zdzisław Mitklewicz składając szczere i gorące życzenia w imieniu całego społeczeństwa i dekorując ich odznaczeniami państwowymi.

TELEWIZJA

Program szczeciński

9.55 — program dnia; 10 — telekonkurs „Wiem wszystko o przyjaciołach", 14.45 — program dnia; 14.50 — „Niedzielna biesiada"; 15.40 — film seryjny „Znak Zorro"; 16.35 — 1 000 taktów muzyki", 17.05 — „Disneyland", 17.55 — „Estrada literacka"; 18.15 — sprawozdanie z II eliminacji do mistrzostw świata w wyścigach motocyklowych na żużlu; 19.30 — dziennik TV; 20.15 — „Niedziela sportowa"; 20.40 — film USA — od lat 16 — „Mieć albo nie mieć", 22.15 — „10 minut redaktora sportowego"; 22.25 — DOBRANOC.

UWAGA: Program telewizyjny podany na odpowiedzialność szczecińskiego ośrodka TV.

Program berliński

11 — widowisko dla dzieci od lat 6 „Dzisiaj prasa ma święto", 12 — „Z kamerą na świecie prasy"; 13 — wesołe rozmaitości, 14 — audycja dla wsi, 15 — przekrój tygodnia; 15.30 — „Przeboje Berlina", 16.30 — transmisja z gimnastycznych mistrzostw NRD — mężczyzn. 17 — film radz. „Wiosna, która nie wróci", 18.25 — d. c. mistrzostw gimnastycznych; 19.55 — pozdrowienia telewizji dziecięcej, 20 — sport i muzyka; 20.30 — kronika; przegląd wydarzeń; 21 — sztuka TV „To nie ma nic wspólnego z miłością", 22.15 — „Piosenki z Sofii", 22.45 — widowisko kukiełkowe „Dziś jeszcze na dumnym koniu"; 23.05 — „Słowo o sporcie".

RADIO

WIADOMOŚCI: 7.30; 8.30; 12.05, 17; 21; 23.50.
SERWIS RYBACKI: 21.20.
SZCZECIN: 8.10 — „Wszystko współczesnymi ritmami"; 10 — polska muzyka rozrywkowa; 10.15 — „Dom; szkoła; dzieci"; 11 — notatnik kulturalny Wybrzeża; 11.20 — „Rozmowa ze słuchaczami"; 11.40 — muzyka operetkowa; 14.02 — „Radiokuter"; 20.30 — „Orfeusz w Paryżu.

„Kwiaty i rabaty"

Wyniki pierwszej LUSTRACJI

ZAPOCZĄTKOWANY w ub. roku przy współudziale „Kuriera" wielki konkurs porządkowo - estetyczny cieszy się tego roku szczególną popularnością. Świadczy o tym prawie dwukrotnie wyższa liczba zgłoszeń. Podczas gdy w 1961 r. uczestniczyło w nim 38 mieszkańców Pogodna, w br. zgłosiło się 67.

W piątek po południu komisja konkursu „Kwiaty i rabaty" przeprowadziła pierwszą lustrację ogródków przydomowych, balkonów i posesji zgłoszonych do tegorocznej akcji porządkowo-estetycznej. Kontrola prac wykonanych przy wszystkich zgłoszonych posesjach okazała się niestety, w ciągu jednego popołudnia niemożliwa. Komisja przeprowadziła więc ocenę 30 ogródków przydomowych i posesji, wyznaczając termin lustracji pozostałych 37 na koniec bieżącego tygodnia. Kilka nadesłanych ostatnio kuponów nie zostało, niestety, uwzględnionych, ponieważ zgłoszenia dotyczyły ogródków mieszczących się na zapleczu domów, bądź posesji z innych rejonów miasta.

PIERWSZY ogródek przydomowy, skontrolowany przez komisję konkursową podczas piątkowej lustracji należy do p. H. BANASZEK zam. przy ul. Wyspiańskiego 66. Uzyskał on ocenę dobrą, przy czym stwierdzono, że zasługiwałby na wyższą, gdyby okalająca go siatka metalowa była pomalowana (wydawano farby na ten cel). Nie poprzestała na zeszłorocznym II miejscu w konkursie „Kwiaty i rabaty" p. J. BORKOWSKA, lokatorka posesji przy ul. Wyspiańskiego nr 76, której starannie pielęgnowany ogródek przydomowy uzyskał bardzo dobrą ocenę.

ZA szczególnie cenną uznano inicjatywę wielu lokatorów posesji przy ul. Rozwadowskiego, a przede wszystkim pp. K. IWASZKIEWICZ i U. WITECKIEJ, które nie szczędziły wysiłku nad upiększeniem placyku przed domem nr 13. Z zadowoleniem podkreślono, że cieszący się rosnącym zainteresowaniem konkurs „Kwiaty i rabaty" skłonił tego roku wiele komitetów blokowych (np. nr 25, 7 i 21) do wzmożenia aktywności i ściślejszej współpracy z lokatorami w wiosennej akcji porządkowej.

PODCZAS pierwszej lustracji dokonano przede wszystkim oceny posesji i ogródków zgłoszonych w rejonie Gumieniec. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli tu pp.: M. BUDZYŃSKI zam. przy ul. Rosenbergów nr 43 i lokatorzy domu nr 48 przy tej samej ulicy. Równie wysoko oceniono ogródek i posesję p. W. DREHERA zam. przy ul. Dworskiej 32, który już po raz drugi uczestniczy w konkursie „Kwiaty i rabaty", uzyskując niezmiennie pochlebne opinie komisji. O dokładnym terminie lustracji pozostałych posesji powiadomimy zainteresowanych w najbliższym czasie.

(dm)

P.S. Fotoreportaż z lustracji znajdą Czytelnicy w numerze jutrzejszym naszej gazety.

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; redaguje Kolegium. TELEFONY: centrala 430-21, sekretariat red. naczelnego 437-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 430-21 (wewn. 31); sekretariat techniczny 428-33; dział miejski 462-35, dział morski 462-35; dział łączności z czytelnikami 450-21; dział sportowy 427-77; Biuro Ogłoszeń 344-44; redakcja poranna (po g. 6) 378-91; dalekopisy 425-14. PRENUMERATA: zamówienia na prenumeratę indywidualną przyjmuje Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „RUCH" w Szczecinie — konto PKO Nr X 131-70116 oraz wszystkie Urzędy Pocztowe i listonosze. Szczecińskie Zakłady Graficzne — S—3

JAK SZKOLĄ SIĘ PILOCI RADZIECCY?

— WIRAŻ W LEWO! TERAZ W PRAWO! ZWIĘKSZYĆ WYSOKOŚĆ!... PILOT MYŚLIWCA GENADIJ SINIENKO SŁYSZY ROZKAZY W SŁUCHAWKACH HEŁMOFONU. PRZED SOBĄ MA TABLICĘ ROZDZIELCZĄ Z ŁAGODNIE ŚWIECĄCYMI SIĘ PRZYRZĄDAMI, JAKIE ZWYKLE ZNAJDUJĄ SIĘ W KABINIE WSPÓŁCZESNEGO MYŚLIWCA. WYKONUJĄC ROZKAZ PILOT PRZESUWA DRĄŻEK STERU, ZWIĘKSZA OBROTY SILNIKA. WSKAZÓWKA WYSOKOŚCIOMIERZA ŁAGODNIE PRZESUWA SIĘ PO SKALI. NAD GŁOWĄ PILOTA ROZTACZA SIĘ USIANE GWIAZDAMI NIEBO.

POD SZTUCZNYM NIEBEM

TEN nocny lot nad obłokami jest niezwykły. Sinienko siedzi w kabinie bez maski tlenowej i bez spadochronu. Te rekwizyty nie są mu zresztą potrzebne, bo „leci" w kabinie trenażera — specjalnego aparatu, przy pomocy którego lotnicy opanowują technikę pilotowania w ślepym locie, nie widząc horyzontu. Nad trenażerem urządzono sztuczne nocne niebo ze znanymi gwiazdozbiorami.

Zastępca dowódcy oddziału utrzymuje łączność radiową z pilotem i śledzi na przyrządach prawidłowość jego ruchów.

— Jest to doskonały trenażer — powiedział dowódca, gdy Sinienko już „wylądował". — Przy pomocy elektroniki i automatyki stworzono doskonały obraz ślepego lotu. Tu młody pilot może trafić w trudną sytuację tak samo jak w rzeczywistości.

GDY ZAWODZI HERMETYZACJA

— A jak się imituje loty wysokościowe?

— Tak, to jest ważne zagadnienie — potwierdza nasz rozmówca. — Obecnie samoloty latają na wysokości 20 — 25 kilometrów.

A imitacja jest prosta. Przejdźmy do innego pomieszczenia, w którym zainstalowano komorę niskich ciśnień.

PO drodze dowódca opowiada o specyfice lotów na dużych wysokościach, o szkodliwym działaniu niskiego ciśnienia na organizm ludzki. Dlatego kabiny współczesnych samolotów są hermetyczne.

— A jeżeli kabina rozhermetyzuje się?

— Pilota chroni specjalny skafander ochronny.

W KOMORZE CIŚNIEŃ

— Oprócz ćwiczeń w skafandrze ochronnym — wyjaśnia lekarz — przyzwyczajamy również pilotów do znoszenia niskiego ciśnienia w specjalnych komorach.

KOMORA niskich ciśnień — to wielkie stalowe pudło z okrągłym iluminatorem. Szejanow jeszcze raz sprawdza urządzenia tlenowe i wprowadza pilota Zajcewa do kabiny.

— Jak się czujecie? — pyta.

— Normalnie — odpowiada Zajcew.

A wysokość zbliża się już do 10 tysięcy metrów nad poziomem morza.

Warkot silników ustaje: osiągnięto już przewidzianą wysokość. Lekarz utrzymuje przez pewien czas pilota na tej wysokości, po czym rozpoczyna obniżanie. Wkrótce Zajcew jest już „na ziemi". Lekarz otwiera drzwi i pilot opuszcza komorę — ten kawałek stratosfery stworzony rękami ludzi.

A na zewnątrz, z lotniska jeden po drugim startują w niebo srebrzyste myśliwce...

(APN)

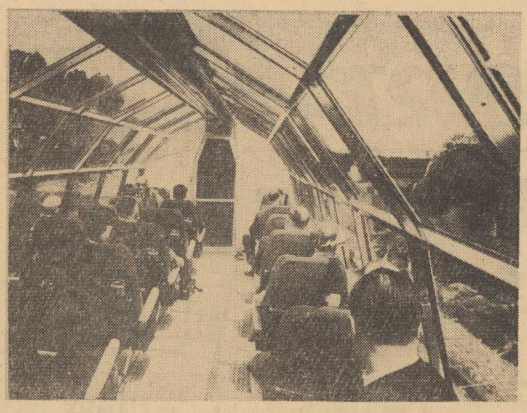

Serca zmarłych ratują żyjących

Kardiochirurgom kanadyjskim pod kierunkiem sędziwego dra Gordona Murray udało się przeszczepić części serca osób zmarłych pacjentom beznadziejnie chorym na wady zastawek aorty i serca.

W szpitalu zachodnim w Toronto w ciągu ostatnich dwóch lat dokonano dziewięciu operacji wymiany zastawek aorty. Trzech pacjentów zmarło wskutek komplikacji przedoperacyjnych, sześciu żyje i cieszy się dobrym zdrowiem.

W szpitalu głównym w Toronto przeprowadzono operację wymiany zastawki serca. Miesiąc po operacji pacjent zmarł w związku z zaburzeniami w systemie oddechowym, jednak sekcja wykazała, że przeszczepiona zastawka pracowała całkiem prawidłowo.

Zastawki aorty i serca uzyskiwano z ciał ofiar wypadków drogowych i przechowywano je w świeżym stanie do dwóch miesięcy.

Rekordzista w rakach

WITOLD KRUSZEWSKI z Kozienic dzierży krajowy rekord odłowu raków eksportowych. W ub. r. p. Kruszewski złowił 2 tony raków. Drugie miejsce zajmuje p. Kapusta z Buska, który złowił 1,1 tony raków. Ogółem z woj. kieleckiego eksportowano w ub. r. 10 ton żywych raków do Francji, Anglii, Szwecji i Danii. (ał)

„Szklany" EXPRESS

„RHEINGOLD" — EXPRESS, pociąg kursujący między Amsterdamem i Bazyleą, ma pośrodku wagon o szklanych ścianach i dachu, pozwalający swobodnie podziwiać widoki. Dla dodatkowego ułatwienia można tu fotele obracać w dowolnym kierunku.

(CAF)

Pocałunek RYB

Gdy zgaśnie żarówka na Węgrzech...

W PAŃSTWACH należących do RWPG wytwarzanie energii elektrycznej zwiększyło się od 1950 do 1961 r. z 135,3 miliarda kWh do 451,3 mld kWh. W ubiegłym roku nastąpiło połączenie systemów energetycznych NRD, Czechosłowacji, Polski i Węgier. Dostawę prądu reguluje przez granice centrala na dyspozytornia. Dzięki temu systemowi państwa nasze mogą sobie pomagać wzajemnie w godzinach szczytu i w wypadku awarii. Zmniejszyły się też poważnie straty prądu w sieci.

Spotkanie 536-osobowej rodziny

BRUKSELA. W miejscowości Mont-Saint-Aubert odbyło się podczas ostatniego weekendu spotkanie najliczniejszej rodziny Belgii, składającej się z 536 osób. Spotkanie zostało zorganizowane przez patriarchę rodu, 82-letniego starca.

Sztuczne „ZMROKI i ŚWITY" a... jajko

W SOWCHOZIE „Kiryłłowskij" pod Leningradem postanowiono przy pomocy sztucznego światła przedłużyć „dzień roboczy" kur. Okazało się jednak, że gwałtowne przejście od światła do ciemności i odwrotnie, ujemnie wpływa na samopoczucie drobiu, powoduje nawet ślepotę kur. Z pomocą hodowcom przyszli inżynierowie leningradzcy z zakładów „Lengiproreczprans", którzy udoskonalili w tym celu zwykłe teatralne oporniki, zwiększając w nich okres stopniowego przejścia od ciemności do światła — do 30 minut. Dzięki tym urządzeniom zwiększyła się znacznie nośność kur w sowchozie.

(w)

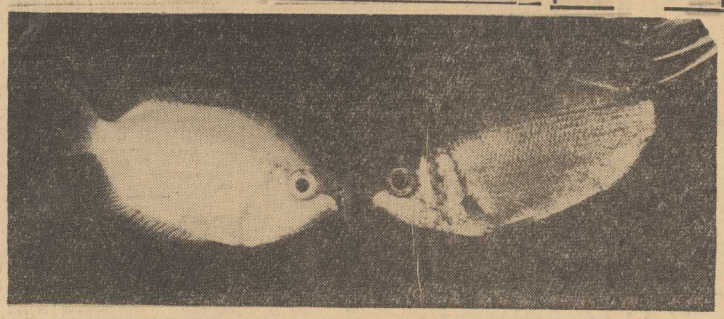

HUMOR

— No, teraz chyba mi uwierzysz, że piłka była w bramce?

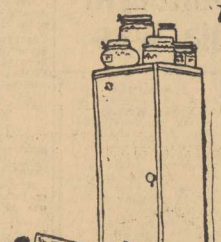

— Cóż mnie to obchodzi, jak daleko jest do Księżyca. Powiedz mi, jak dostać się do tych słoików z truskawkami.

— Uważaj Piotrusiu, żebyś nie trafił w abażur.

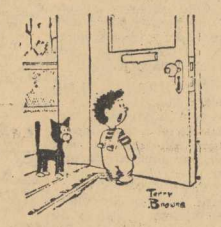

— Mamusiu, przyprowadziłem kolegę, który prosi o szklankę mleka...

— Dlaczego beczysz? Przecież chciałaś się ze mną bawić we fryzjera...

VICKI BAUM

PISANE na WODZIE

Tłum. W. NIEPOKÓLCZYCKI

— NIE. Śmieszne jest to, że poczułem się szczęśliwy na jego widok. Szczęśliwy, jak to jedynie możliwe we śnie. Stał na kotwicy, a jednocześnie pod żaglami, z tym ożaglowaniem, jakie miał za życia starego Pritcheta, a ja sobie pomyślałem: „No, jest. No, nareszcie jest."

— I co?

— I nic. To wszystko. Nareszcie jest, myślałem, jakbym przez cały czas go oczekiwał.

— Króciutki sen, no nie?

— Coś tam jeszcze było, ale już nie pamiętam. Pobiegłem zdaje się przez lagunę i rafy, skoczyłem w fale i popłynąłem do niego...

— Mam nadzieję, że się utopiłeś — powiedział Thumbs z głębi serca.

Być może sen ów bardziej wytrącił Glenna z równowagi niż chciał po sobie okazać. Tego bowiem wieczoru wsiadł na „Blimpa" i wrócił dopiero po dwóch dniach. „Blimp" był jego osobistą zabawką, tak niebezpiecznym i niepewnym ślizgaczem, jaki tylko może być. Kupił go za pół darmo na licytacji, ale początkowo łódź ta nie przedstawiała nic nadzwyczajnego. Kiedy Glenn dostosował ją do swego smaku, nabrała nieodpartej tendencji do wywracania się do góry dnem i narażania na rozbicie. Być może właśnie to stanowiło największą jej w oczach Glenna zaletę.

Należał on do typu ludzi, którzy szukają niebezpieczeństw. Gdy inni byliby się upili, żeby sobie ulżyć, Glenn szedł i starał się skręcić sobie kark. Niebezpieczeństwo łatwo staje się nałogiem, bo jest najsilniejszym z możliwych narkotyków. Gdy wszystko szło gładko i bezpiecznie, Glenn czuł się jak narkoman pozbawiony narkotyku. Gdy była powódź, czy jakiś niewielki huragan, jakieś prawdziwe nieszczęście, był w swoim żywiole. Ale jak tylko wszystko szło gładko, El Patrón musiał się jakoś wyładować. Na przykład płynąc Blimpem w nocy w zawieruchę, po to by go o świcie wyciągnięto na wpół żywego poza kipielą na płyciznach. Rafy stanowiły jeszcze jedną dla niego atrakcję. Były ruchome i przeprowadzenie przez nie „Encantadory" wymagało nie lada sztuki nawigacji. Niemało łodzi się rozbiło przy próbie opłynięcia przylądka Punta Negra, wybiegającego w morze między Tiburónem a Mazatlánem. A co dopiero, gdy jesienią wędrują ku północy z terenów wrześniowych zabaw koło Acapulco całe stada białych rekinów — niewesoło byłoby wtedy wisieć u przewróconej łodzi. Po ostatniej przejażdżce Glenn wyglądał bardzo źle. Spragniony, jakby nie miał z sobą wcale słodkiej wody, i żółty. Powiedział, że to odezwała się dawna malaria, lecz Thumbs był zdania, że raczej odezwało się pragnienie powrotu Tracey. Thumbs również nie mógł przestać o niej myśleć. Dręczyły go w związku z jej osobą palące, nie znajdujące odpowiedzi pytania.

Gdzie była przez cały ten czas? A może znikła już na zawsze? Pozbyła się męża, została oficjalnie i publicznie oczyszczona z jakiejkolwiek winy i podejrzeń, mogła więc wyjść za Glenna. Jak się czuła, gdy Glenn właśnie wtedy usunął się z jej życia, aby prowadzić swoje życie wśród indiańskich rybaków łowiących rekiny i z meksykańską tancerką w dziczy, gdzie nie ma nawet kortu tenisowego?

Adwokat doradził jej, by nie zwracała na siebie uwagi, póki nie ucichnie skandal, czyż więc to do niej nie podobne, że pomyślała o doskonałej i kojącej ucieczce do Chin pozostających w wojnie z Japonią, w ten bigos polityczny, który się pichcił w Chungkingu? Rzeczywiście na Dalekim Wschodzie taki piekielny był zamęt, że przez spory kawał czasu wszelki słuch o niej zaginął. Ale po dwóch latach znowu jej nazwisko zaczęło pokazywać się na łamach gazet i magazynów. Wygląda na to, że odbyła drogę przez Indie i Kanał Sueski na południe Francji i wywołała sensację w tamtejszych kręgach. W jednym z magazynów, które dotarły do Tiburónu, było napisane, że wygrała jakiś wyścig samochodowy. Na zamieszczonej fotografii stała na trampolinie i wyglądała świetnie w niebywale prostym i przyzwoitym kostiumie kąpielowym. W zasadzie wyglądała w nim bardziej obnażona i podniecająca niż niemal nagie dziewczęta na tej samej stronie. A w wywiadzie oznajmiła, że chce swoim samolotem przelecieć Atlantyk w drodze powrotnej do Stanów. Brzmiało to niezupełnie jak przechwałka, a jednocześnie jak na kobietę nie było pozbawione teatralności.

Thumbs nie spytał Glenna, czy zwrócił uwagę na tę wiadomość. Jeżeli tak, to w każdym razie nie wspomniał o tym. Aż do pewnego poranka, gdy wyruszyli bardzo wcześnie, żeby odwiedzić grupę rybaków, którzy założyli sieci jakieś dwadzieścia mil w dół wybrzeża. Był to przyjemny i bezwietrzny, trochę mglisty ranek i Glenn przypatrywał się w milczeniu dwóm fregatom, które krążyły nad nimi w górze, a potem rzekł ni stąd, ni zowąd:

— Jeżeli chce wracać do Stanów swoim samolotem, to niechaj to robi szybko.

— Bo co?

— Bo wojna. A może nie wiesz, że w Europie jest wojna?

(54)

(Ciąg dalszy nastąpi)